

# DZIENNIK

## ZARZĄDU

Redakcja i Administracja  
Plac Wolności 14. Tel. 28-00.  
Administ. czynna od g. 9-12 w p.  
Redakcja od godz. 2-3 po południu

Prenumerata: Miesięcznie zł. 1.--



## M. ŁODZI.

**Ogłoszenie:** Wiersz nonparel. (cztery szp. na stronie) **zł. 0.20**—Przed tekstem **zł. 0.55**—za wiersz (dwie szpalty na stronie) Drobne **zł. 0,05** za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie **zł. 0,50**

Cena egzemplarza **zł. 0.25.**

Nr. 16 (392)

Łódź, Wtorek 19 kwietnia 1927 r.

Rok IX

**Treść N-ru:** Ś. p. Prezydent Marjan Cynarski. — Wiceprezydent inż. W. Wojewódzki: Powitanie Zjazdu. — A. Joel: Kilka słów o VI Zjeździe Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich. — Dr. S. Sterling: Sekcja do walki z gruźlicą przy Magistracie m. Łodzi. — S. Kempner: Program prac Wydz. Zdrowotn. Publ. na r. 1927/28 w świetle budżetu. — Dr. E. Mittelstaedt: Szpitalnictwo m. Łodzi. — Dr. A. Starzyński: Zarys Działalności Oddziału Sanitarnego Wydz. Zdrow. Publ. w ostatnim trzyleciu. — E. Rosset: Ruch naturalny ludności m. Łodzi. — Dr. Jan Zachert: Działalność Urzędu Weterynaryjnego w okresie 1923 do 1926 r. — T. Wisławski: Samorządowa opieka społeczna w Łodzi. — Dr. S. Cutentag: Fragment z działalności Magistratu m. Łodzi w dziedzinie higieny szkolnej. — Program Zjazdu. — Kronika miejska. — Z życia miast polskich. — Ruch wydawniczy.

W dniu 14 kwietnia 1927 roku zginął na posterunku z ręki zbrodniczej

ś. † p.

# MARJAN CYNARSKI

**Prezydent m. Łodzi.**

Bolesny ten cios, który dotknął nasze miasto, pozbawił życia dzielnego i szlachetnego Obywatela, pracującego z oddaniem i poświęceniem na niwie samorządowej, dbałego o dobro miasta i jego mieszkańców, szczerze i sumiennie spełniającego ciężkie obowiązki, związane ze swym stanowiskiem.

Cześć Jego Pamięci!

Rada Miejska i Magistrat m. Łodzi.



Ś. † P.

**MARJAN CYNARSKI**

Prezydent m. Łodzi.

## Ś. † p. Prezydent MARJAN CYNARSKI

Wielki Czwartek 1927 roku na długo utkwi w pamięci mieszkańców m. Łodzi. Dnia tego popełniono zbrodnię, jakiej nie notowały jeszcze kroniki naszego miasta: dnia tego, udając się do swych zajęć urzędowych, padł na posterunku, ugodzony śmiertelnym ciosem zbrodniczej ręki — Prezydent m. Łodzi, ś. p. Marjan Cynarski.

Potworne morderstwo do głębi wstrząsało opinią publiczną naszego miasta, wyrażając się u wszystkich jego mieszkańców, bez różnicy stanu, wyznania czy narodowości, bez różnicy przynależności partyjnej czy politycznej — głębokim żalem i smutkiem. Zginął w kwiecie wieku człowiek uczciwy i pracowity, człowiek nieskazitelnego charakteru, który pracę tylko cenił i uznawał a gardził płytkiem partyjnictwem i krzykliwą demagogją, człowiek pełen najczystszych ideałów, pełen pogody ducha i radości tworzenia, — człowiek, jakich niestety tak mało w naszym kraju.

Cześć jego pamięci!

\* \* \*

Ś. p. Marjan Cynarski, syn ś. p. Jana, b. urzędnika Zarządu Kolei Nadwiślańskiej, a następnie Kasjera Banku Handlowego w Warszawie i Antoniny z Żurkowskich, urodził się w Warszawie, dn. 21 kwietnia 1880 roku. Po ukończeniu V-go Gimnazjum Filologicznego w Warszawie w r. 1898, wstąpił na wydział prawny uniwersytetu warszawskiego, który ukończył w 1902 r. ze stopniem kandydata praw, poczem odbył aplikację sądową w Sądzie Okręgowym w Warszawie, jako kandydat do posad sądowych i podsekretarz Sądu.

W 1906-1907 r. zajmował stanowisko zastępcy sędziego śledczego w Żyrardowie, gdzie oddając się również pracy społecznej, założył Towarzystwo Artystyczno-literackie, którego był pierwszym prezesem, jak również był jednym z założycieli „Klubu Narodowego“ i pierwszym wiceprezesem tego klubu.

Działalność ta młodego sędziego zwróciła na siebie uwagę ówczesnych władz rosyjskich; w październiku 1907 r. ś. p. Marjan Cynarski rozkazem naczelnego Prezesa Izby Sądowej, senatora Posnikowa, został odwołany z zajmowanego stanowiska z pozbawieniem pensji i przeniesiony do Sądu w Radomiu, gdzie przebył do 1910 roku na stanowisku zastępcy sędziego śledczego w Końskich, Opatowie, Sandomierzu, Radomiu i innych miastach. Wybrany przez Ogólne Zebranie Wydziału Sądu na stanowisko sędziego śledczego do Opoczna, nie został — jako „niebłagonadziejny“ — zatwierdzony przez władze ministerjalne, wobec czego zmuszony był wyjechać do Rosji, jako sędzia śledczy.

Po siedmiu latach pracy na tem stanowisku (1910 — 1917 r.), początkowo w gub. Stawropolskiej, a później w Permskiej, ś. p. Marjan Cynarski opuszcza posadę rządową w październiku 1917 roku i zamieszkuje w Petersburgu, jako naczelnik kancelarii Głównego Komitetu Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny.

W lipcu 1918 roku, przy pierwszej nadarzającej się sposobności, ś. p. Zmarły powraca do kraju i w ciągu dwóch tygodni zostaje mianowany przez Radę Regencyjną sędzią śledczym m. Łodzi. W rok potem (28 lipca 1919 r.) Naczelnik Państwa mianuje go sędzią Sądu Okręgowego.

go w Łodzi. Stanowisko to ś. p. Marjan Cynarski zajmował aż do wyboru na prezydenta miasta.

Niezależnie od pracy sądowniczej ś. p. prezydent powołany zostaje na różne placówki na niwie społecznej, politycznej i zawodowej. I tak np. piastował przez 3 lata godność członka zarządu, a następnie członka Rady Nadzorczej Współdzielni Pracowników Państwowych w Łodzi, zasiadał w Zarządzie Towarzystwa Prawniczego, był wiceprezesem Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej, członkiem honorowym Ligi Morskiej i Rzecznej, Oddziału w Łodzi, członkiem Zarządu Polskiego Klubu Artystycznego, wiceprezesem Klubu Narodowego, członkiem Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego oraz członkiem Zarządu Z. L. N. w Łodzi, którego przez pewien czas piastował mandat prezesa. Wreszcie z wielkiem zamiłowaniem poświęcał się działalności pedagogicznej, wykładając od szeregu lat w gimnazjach żeńskich historję Polski, psychologję, logikę i prawoznawstwo.

W maju 1923 r. wybrany został na radnego m. Łodzi, a na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 24 lipca tegoż roku — na prezydenta miasta. Zaszczytne to stanowisko ś. p. Marjan Cynarski piastował aż do chwili tragicznego swego zgonu — w dniu 14 kwietnia 1927 r.

Ś. p. Zmarły osierocił żonę Stefanję z Biernackich, oraz troje nieletnich dzieci.

---



Na skutek zaproszenia przedwcześnie, a tak tragicznie zgasłego Prezydenta Miasta, ś. p. Marjana Cynarskiego, miasto nasze za kilka dni gościć będzie uczestników VI Zjazdu Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich.

Dobrze się stało, iż właśnie ten zjazd odbędzie się w naszym mieście, a to z dwu przyczyn: przedewszystkiem dlatego, że jest on pierwszym na którym zagadnienia praktyczne będą grały dominującą rolę, co odpowiada miastu naszemu, jako miastu wytężonej pracy—a dalej z uwagi na to, że najważniejsze tematy Zjazdu mają specjalne dla naszego miasta znaczenie; więc w pierwszym rzędzie higiena pracy w przemyśle. W tej dziedzinie zwłaszcza w naszym mieście jest wiele do zrobienia, ale dla realnego załatwienia tego problemu jest ważnym właśnie fachowy, bezstronny, poważny głos Zjazdu Lekarzy.

Mam niepełną nadzieję, że będzie miał on wielkie znaczenie tak dla naszych prawodawców, jak i dla pracodawców — którzy, sądzą, z głosem fachowców więcej będą się liczyli, aniżeli z głosem Inspekcji Pracy — wreszcie głosem Związków Zawodowych. A jest to przecież sprawa pierwszorzędnej wagi dla zdrowia, a nawet dla życia dziesiątek tysięcy naszych robotników, a w większym jeszcze stopniu — robotnic.

Kto miał sposobność oglądać panoramę Łodzi zdaleka, [ten zdaje sobie dokładnie sprawę, że kwestja walki z dymem ma dla miasta naszego wielkie znaczenie; i znów jest to kwestja zdrowia całej ludności naszego miasta. Wreszcie sprawa kanalizacji i racjonalnej jej budowy zwłaszcza dziś, kiedy cały szereg miast polskich jest w trakcie urzeczywistnienia tego pierwszorzędnego zagadnienia — ma również cechy silnej aktualności.

Nie sposób w tem krótkim ujęciu mówić o całym splocie niemniej ważnych realnych spraw, które będą omawiane w innych referatach na Zjeździe. Jedno tylko można powiedzieć, że Zjazd niewątpliwie będzie bogaty w treść oraz wdodatnie skutki i dlatego miasto Łódź tak żywo się nim interesuje. Z radością i wielką życzliwością witamy jego uczestników i życzymy im pomyślnych obrad ku chwale polskiej nauki lekarskiej, jako promotorki postępu w dziedzinie pierwszorzędnych zagadnień społecznych.

*Inż. Wacław Wojewódzki*  
Wiceprezydent m. Łodzi.

**Aleksander Joel**

Ławnik — Przewodniczący Wydziału  
Zdrowotności Publicznej.

## **Kilka słów o VI Zjeździe Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich.**

Odbywające się rokrocznie w różnych miastach Rzeczypospolitej Zjazdy Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich odgrywają dziś już tak niezmiernie doniosłą rolę w życiu naszego społeczeństwa, rzeźbią tak głębokie rysy w jego fizjognomji i psychice, że niepodobna pomyśleć o jakimkolwiek poważniejszym zagadnieniu zdrowia publicznego, któreby nie znalazło właściwego oddźwięku w obradach najbliższego Zjazdu, nie szerzyło stąd swego dobroczynnego wpływu na cały obszar państwa polskiego i nie dawało bezpośrednich korzyści miejscu, w którym Zjazd się odbywa.

To też każde z naszych miast ubiega się o zaszczyt przyjmowania w swych murach prześwietnych gości, każde z radością ich wita, wierząc przytem, że chwila gościny to zarazem moment przełomowy dla samych gospodarzy, że odtąd żywszym nurtem popłyną zainteresowania sprawami, które będą przedmiotem obrad.

Łódź — miasto przemysłowe, miasto interesu, rozwijające się w przeciągu wieku z małej, kilkaset mieszkańców liczącej miejsciny do rozmiarów przeszło półmilionowego grodu, żyjąc stale tętmem chwili, poświęcało w swym zawrotnym szybkim rozwoju zbyt mało czasu zagadnieniom zdrowia. Tem większe zatem jego potrzeby, tembardziej palące rozwiązanie niektórych problemów.

Jakież one? — Odpowiedzią ustalony program. Miasto przemysłu — największą część rozporządzalnego czasu poświęcić pragnęło zagadnieniom, związanym z jego bytem, rozwojem zdrowotnym, z jego codziennymi troskami, nie obojętnymi wszakże dla wszystkich ośrodków miejskich.

Na czoło tych spraw wysuwa się higiena pracy w zakładach przemysłowych i rzemieślniczych, dziedzina niemal zupełnie w Rzeczypospolitej zaniedbana, a wymagająca pilnej i troskliwej opieki ze strony zainteresowanych czynników — rządu i społeczeństwa, którym dobro własne powinno mocno leżeć na sercu.

Zagadnienie niezmiernie doniosłe, któremu dotąd zarówno władze państwowe, jak i samo społeczeństwo poświęcały bardzo małe uwagi; pole pracy, leżące odłogiem, choć teoretycznie dające wiele możliwości, wiele słusznych, celowych i praktycznych rozwiązań,

Zjazd postawił sobie właściwie za cel praktyczne rozwiązanie przedewszystkiem tej dziedziny zagadnień zdrowotnych, które dotyczą życia warstw pracujących.

Troska o higieniczne warunki w zakładach przemysłowych, nie da wszakże całkowicie pomyslnych rozwiązań, dopóki wraz z technicznym nadzorem państwowym nie wejdzie do warsztatów pracylekarz — higienista, uświadamiający rzesze pracujące oraz nakazujący dbałość o potrzeby higieniczne tych warstw, dopóki też prawo, ten widomy znak zainteresowań społeczeństwa danym zagadnieniem, nie będzie ścisłe, pełne i jednolite dla wszystkich naszych ziem zjednoczonych, a przedewszystkiem sumiennie i troskliwie wykonywane, wreszcie — dopóki nie powstanie państwowy instytut doświadczalny, w którym wszelkie zagadnienia, dotyczące

się pracy, będą należycie zgłębiane ku pożytkowi państwa i jego obywateli.

Drugim z kolei ważnym zagadnieniem Zjazdu jest zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwo, płynące z nadmiernego zadymienia naszych miast, zwłaszcza zaś przemysłowych i wskazanie na środki zaradcze, które są niezbędne, ażeby uchronić wielotysięczne rzesze mieszkańców od przykrych i szkodliwych dla zdrowia następstw wchłaniania wielkich ilości dymu, kurzu i gazów spalinowych.

Problem trudny i technicznie dający wielkie pole do pracy. Gdybyśmy temu zagadnieniu poświęcili tyle trosk, co państwa Zachodu — obecny zaniedbany, wprost rozpaczliwy — jeśli patrzeć z punktu widzenia zdrowotnego — stan, w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu podniósłby się znakomicie, zmniejszając niewątpliwie śmiertelność ogólną (badania Nivena nad Manchesterem, Aschera i Finkelburga nad śmiertelnością z chorób dróg oddechowych w miastach), przedłużając życie o całe lata tym, którzy stale odychać muszą zanieczyszczonem powietrzem (badania Lathama, poświęcone robotnikom w centrum Manchesteru).

Praca, podjęta na VI Zjeździe Lekarzy i Działaczy Sanitarnych nad temi dwoma kapitalnemi zadaniami, stworzy zręby pod organizację higieny przemysłowej w Polsce, pchnie na właściwe tory zagadnienia walki z dymem w miastach.

Uzupełnieniem będzie omówienie stanu zdrowotnego miast województwa i specjalnie Łodzi, jej urządzeń higienicznych i podjętych prac w dziedzinie zdrowia publicznego oraz porównanie lat ubiegłych z chwilą obecną.

Poruszone na Zjeździe sprawy znajdą niewątpliwie wyraz w podjętych przez Zjazd uchwałach, które z kolei znów — wierzyć należy — staną się programem prac dla władz państwowych i samorządowych.

### **Dr. Seweryn Sterling**

Przewodniczący Rady Sekcji do walki z gruźlicą przy Magistracie m. Łodzi.

## **Sekcja do walki z gruźlicą przy Magistracie m. Łodzi.**

Zdrowych pouczać,  
Podejrzanych o gruźlicę obserwować,  
Chorym — torować drogę do szpitala  
lub sanatorium.

O lat dziewięciu Magistrat m. Łodzi parę razy do roku rozlepia na budynkach mieszkaniowych, na budynkach fabrycznych, na płotach — gęściej na krańcach miasta, mniej gęsto w śródmieściu — plakaty treści następującej:

*Magistrat m. Łodzi.*

*Wydział Zdrowotności Publicznej.*

*Sekcja do walki z gruźlicą.*

Ktokolwiek ma objawy chorobowe, budzące podejrzenie suchot płucnych, niech się zgłosi do Poradni

*Sekcji do walki z gruźlicą.*

Tam zbadają mu bezpłatnie jego płwociny, a następnie — jego płuca. Ktokolwiek znajduje się w konieczności współżycia z osobami, co do których istnieje *podejrzenie*, że cierpią na suchoty, niech zaprowadzi je do Poradni

*Sekcji do walki z gruźlicą.*

Dzieci, przebywające w otoczeniu chorych na gruźlicę, powinny być *co najmniej* dwa razy do roku badane

*w Sekcji do walki z gruźlicą.*

(Adres)

Treść tego plakatu zawiera główne zadania, jakie spełnia nasza instytucja.

Założona w dniu 1 maja 1918 roku, Sekcja do walki z gruźlicą zakreśliła sobie następujące zasady pracy: Sekcja jest — w zakresie walki z gruźlicą — przedewszystkiem organem pomocniczym i rzeczoznawczym dla Wydziałów: Zdrowotności Publicznej, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi. Szczegółowy zakres działalności Sekcji przedstawia dalej podany (str. ) schemat organizacji i wyciąg ze statystyki jej pracy za lat dziewięć.

W porównaniu z działalnością podobnych instytucji, istniejących w innych wielkich miastach Polski:

I. Sekcja do walki z gruźlicą miasta Łodzi spełnia zadania *wyłącznie zapobiegawcze*. Lekarze Sekcji są lekarzami epidemicznymi w stosunku do gruźlicy.

Dzięki Sekcji — istniejące urządzenia przeciwgruźlicze (szpitale, sanatoria, kolonie lecznicze) są używane najbardziej celowo. Sekcja ułatwia korzystanie z tych urządzeń tym, których badanie ścisłe i obserwacja uznały za potrzebujących pomocy urządzeń społecznych.

*Uwaga.* Z konieczności, wobec braku instytucji bezpłatnych — stosuje Sekcja światłolecznictwo (lampa kwarcowa Bacha, lampa kwarcowa Jesionka, trzy lampy Kischa). Z tego też powodu Sekcja stosuje tuberkulinę nie tylko w celach rozpoznawczych, lecz i leczniczych.

Sekcja do walki z gruźlicą w Łodzi jest instytucją opartą na zasadach, stworzonych przez Calmetta i Deweza, twórców całego ruchu prewencyjnego, ruchu walki z gruźlicą, opartego na poradniach, t. j. instytucjach rozpoznawania, pouczenia oraz opieki nad gruźlikami i ich otoczeniem.

II. Sekcja do walki z gruźlicą w Łodzi jest instytucją *bezpłatną*.

Charakter klasyczny Poradni i Opiek przeciwgruźliczych zostaje często zmieniany przez mus pieniężny: większość instytucji przeciwgruźliczych w Polsce czerpie środki na swe utrzymanie z funduszków Kas Chorych; stają się przez to te instytucje publiczne odmianą ambulatorjów kasowych, czyli jedną z form świadczeń, jakie otrzymuje ubezpieczony wzamian za opłaconą składkę ubezpieczeniową.

Pozatem, instytucje te korzystają z dochodów bezpośrednich, płynących od nieubezpieczonych, którym udzielają porad płatnych — oraz z dochodów, płynących z ofiarności publicznej.

Liczba osób, korzystających z pomocy Sekcji do walki z gruźlicą m. Łodzi, jest może niekiedy mniejszą aniżeli odpowiednie liczby osób w innych miastach wielkich, ale Sekcja do walki z gruźlicą jest utrzymywana *wyłącznie* przez gminę; — jest dostępna dla *każdego najuboższego*. Taki charakter Sekcji do walki z gruźlicą musi być poważnie bra-





ny pod uwagę przy porównywaniu jej działalności z działalnością podobnych instytucyj. Taki charakter musi być poważnie brany pod uwagę przy ocenie zasług gminy miejskiej łódzkiej, jej przedstawicieli — Rady Miejskiej i Magistratu, kiedy mowa o zasługach m. Łodzi w walce z gruźlicą.

W tem zestawieniu i na tych łamach nasuwa się potrzeba porównania nie tylko zakresu działalności samej Sekcji do walki z gruźlicą, lecz też i porównania wysiłków i zasług gminy m. Łodzi z odpowiedniami ofiarami wielkomijskich gmin innych.

Śmiało rzec wolno, że z tego punktu widzenia gmina m. Łodzi może być dumna z tych zasług, jakie położyła na polu walki z gruźlicą.

\* \* \*

*Wyciąg ze statystyki Sekcji do walki z gruźlicą.*

(1.V.1918 — 1.IV.1927)

Zgłosiło się do badania ogółem osób 60.469. Za chorych uznano 53.692; w tem z gruźlicą wewnętrzną 47.703; z gruźlicą chirurgiczną 5.154; z gruźlicą gardła 188; z gruźlicą skóry 347; z gruźlicą oka 300 osób. Za niepodlegających opiece Sekcji — 6.777 osób.

Zakwalifikowano: do szpitali ogólnych osób 5.899; do Sanatorium dla dorosłych na Chojnach 5.759; do Sanatorium letniego dla dzieci szkolnych zagrożonych gruźlicą 8.935 dzieci; do Sanatorium dla pierśwo-chorych dzieci (otwartego 15.X.1927) w Łagiewnikach 69 dzieci. Do Zakopanego, Buska i Rabki wysyłano dzieci za pośrednictwem Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi.

Tuberkulinę stosowano w celach rozpoznawczych we wszystkich przypadkach podejrzenia gruźlicy u dzieci (aż do trzech razy). W celach leczniczych stosowano tuberkulinę 6.579 razy.

Odczyn Biernackiego wykonano (począwszy od 1.IX.23) 3.433 razy. W pracowni rozpoznawczej dokonano badań płwocin 15.453.

Naświetlań leczniczych (począwszy od 1.6.22) dokonano 22.950.

Liczba wywiadów dokonanych przez sanitarki wynosi 15.158.

Szczepionkę Calmetta wydano 1 raz.

Kartoteka Sekcji do walki z gruźlicą Wydziału Zdrowotności Publicznej zawiera w dniu 1.4.1927 r. czterdzieści dwa tysiące historyj chorób (kart) mieszkańców miasta Łodzi.

### **Stanisław Kempner**

Naczelnik Wydziału Zdrowotności  
Publicznej.

## **Program prac Wydziału Zdrowotności Publicznej na rok 1927/28 w świetle budżetu.**

Z zamierzeń skarbowych Wydziału Zdrowotności Publicznej na rok 1927/28 widać, że wydatki, związane z prowadzeniem tej gałęzi gospodarki komunalnej, zmiernają w trzech kierunkach:

1. zabezpieczenia opieki lekarskiej chorym psychicznym, położnicom, wewnętrznym, chirurgicznym i wenerycznym;
2. stworzenia warunków, sprzyjających polepszeniu stanu sanitarnego miasta; przeciwdziałania szerzeniu się chorób ostro-zakaźnych; walki z t. zw. chorobami społecznymi (gruźlica, jaglica i przymiot);

## 3. walki z chorobami zwierzęcymi i odzwierzęcymi.

Kierunek pierwszy obejmuje wydatki, związane z prowadzeniem Oddziału Szpitalnictwa (prelim. na rok 1927/28 sumę zł. 2.795.338.—); drugi — Oddziału Sanitarnego (prelim. zł. 432.147.—); trzeci — Oddziału Weterynaryjnego (prelimin. zł. 118.702.—).

Przy porównaniu budżetu Wydziału Zdrowotności Publicznej na rok 1927/28 z budżetem roku ubiegłego okazuje się, że ogólna suma wydatków, prelinimowanych na rok 1927/28, wynosi zł. 3.346.187.— (w roku 1926 — zł. 3.108.994.—), a zatem wzrost wydatków — zł. 236.193.—. Nadwyżka ta obrócona zostaje na zwiększone wydatki za utrzymanie i leczenie chorych w szpitalach społeczno-prywatnych, społeczno-komunalnych i państwowych, z powodu braku w szpitalach miejskich łóżek dla chorych umysłowych, położnic i dzieci.

Wydatki więc Oddziału Szpitalnictwa, które stanowią 83 proc. całego budżetu Wydziału Zdrowotności Publicznej, wzrosną w roku 1927/28 o 12 proc. Wydatki Oddziału Sanitarnego stanowią 13  $\frac{1}{2}$  % ogólnego budżetu, Oddziału Weterynaryjnego 3,5 proc. i utrzymują się na poziomie sum wydatkowych roku ubiegłego (nieznaczna zwyżka procentowa). Stosunek procentowy budżetu Wydziału Zdrowotności Publicznej do całokształtu zamierzeń Magistratu m. Łodzi na rok 1927/28, które w wydatkach zwyczajnych stanowią zł. 16.645.178.—. — wynosi 20,1 proc. (w roku 1926 — 16 proc.) Ogólne więc wydatki na zdrowotność publiczną wzrosły o 4 proc. Zaznaczyć należy, że budżet Wydziału Zdrowotności Publicznej na rok 1927/28 układany był pod znakiem oszczędności i jest odbiciem najniezbędniejszych wydatków w dziedzinie gospodarki samorządowej na polu zdrowia publicznego.

Mimo szczupłe swe ramy pozwoli on zrealizować cały szereg zamierzeń, posiadających doniosłe znaczenie dla podniesienia warunków zdrowotnych naszego miasta. Da możliwość prowadzenia na dotychczasowym poziomie walki z gruźlicą, skutecznej walki z chorobami zakaźnymi, kontynuowania akcji zapobiegawczej i propagandowej; wpłynie na ulepszenie metod djagnostycznych w szpitalach miejskich i zezwoli na zaspokojenie potrzeb ludności w zakresie opieki i pomocy lekarskiej w szpitalach.

Budżet 1927/28 roku rozszerza działalność ambulatorjów miejskich, dzięki kredytom na prowadzenie nowopowstałego ambulatorjum dentystycznego dla dziatwy szkół powęzechnych. W rozwoju szpitalnictwa stwarza podwaliny prowadzenia — jedynej bodaj w Polsce instytucji tego rodzaju — Sanatorjum dla dzieci z otwartą gruźlicą. Kredyty zwyczajne omawianego budżetu dają dalej możliwość pogłębienia metod stwierdzania zarazy u zwierząt, poddawanych ubojowi w rzeźniach, przez otwarcie pierwszej w Polsce pracowni bakterjoskopowej i wprowadzenie projekcyjnego trychinoskopu — oraz całkowitego zabezpieczenia ludności od wypadków zachorowań na włośnicę.

Łódź w roku 1925 przeznaczła na mieszkańca zł. 5,27 — w 1926 zł. 5,28 na wydatki na zdrowotność publiczną.

Na pozór zajmujemy pośrednie miejsce między grupą małych a dużych miast. Ale w preliminarzu Wydziału Zdrowotności Publicznej nie uwzględnione są wydatki, które znajdują swój odpowiednik w budżetach innych Wydziałów, a więc wydatki na cele ogólnej asanacji (zaopatrywanie w wodę, usuwanie wód zużytych, usuwanie śmieci, higiena szkolna i pomoc lekarska biednym), co ostatecznie podniosłoby Łódź do rzędu miast o wyższym wydatku na zdrowotność jednego mieszkańca.

W wydatkach nadzwyczajnych budżet Wydziału Zdrowotności Publicznej na rok 1927/28 przewiduje zł. 100.000. — na wstępną akcję, związaną z budową miejskiego szpitala powszechnego. Dla poprawy warunków sanitarnych miasta w programie prac Wydziału Zdrowotności Publicznej na najbliższe 3 lata przewidywane jest uruchomienie zakładu sterylizacyjno-utylicacyjnego, budowa 2 nowych łaźni ludowych w północnej i wschodniej części miasta, zakładu położniczego, sanatorium dla gruźliczych oraz zakładu dla spalania śmieci i odpadków.

### **Dr. Edward Mittelstaedt**

Inspektor Szpitalnictwa Miejskiego.

## **Szpitalnictwo w Łodzi.**

Za czasów okupacji rosyjskiej, t. j. do października 1914 roku, półmilionowe, bogate wówczas miasto Łódź, posiadało zaledwie 80 łóżek szpitalnych w szpitalu powiatowym Św. Aleksandra oraz 40 łóżek dla chorych zakaźnych w szpitalu miejskim. Ponieważ władze rządowe ani samorządowe nie chciały udostępnić ludności leczenia szpitalnego, musiało więc z konieczności zająć się tą palącą sprawą samo społeczeństwo i, dzięki inicjatywie oraz pełnej poświęcenia pracy kilku dzielnych jednostek, z których wymienić niech mi będzie wolno ś. p. d-ra Karola Jonszera, powstałe szpitalnictwo społeczne, a mianowicie: szpital fundacji im. małż. Poznańskich na 150 łóżek, szpital dla dzieci „Anny Marji” na 150 łóżek, szpital dla umysłowo chorych „Kochanówka” pod Łodzią na 350 łóżek, szpital Ewangelicki na 60 łóżek. Szpitale te i dzisiaj funkcjonują, oddając ludności miasta nieocenione usługi.

Szpitalnictwo miejskie powstało w r. 1914-1915 dzięki inicjatywie i niezamordowanej pracy Sekcji Sanitarно-Szpitalnej Głównego Komitetu Obywatelskiego. Powstało dorywczo z konieczności zaspokojenia palącej potrzeby leczenia i odosobnienia chorych, zgłodniałych, wynędzniałych rzesz mieszkańców miasta w czasie, gdy istniejące szpitale społeczne i fabryczne z powodu trudności gospodarczych znacznie ograniczyły lub nawet zupełnie przerwały przyjmowanie chorych. Dorywczo więc powstałe szpitale miejskie z konieczności zostały ulokowane w budynkach, z pewnemi wyjątkami, zupełnie nieodpowiednich, zdawało się tylko na czas przejściowy i przeznaczane były w miarę potrzeby, dla tej lub innej kategorii chorych.

Niestety, ta dorywczość i tymczasowość prześladową do dzisiaj szpitalnictwo miejskie, jedynem zaś wyjściem z tej nienormalnej i szkodliwej sytuacji jest celowa i planowa rozbudowa tego działu gospodarki komunalnej, a rozbudowy tej pierwszym etapem będzie ufundowanie miejskiego szpitala powszechnego na 1500 do 2000 łóżek, urządzonego według nowoczesnych wymagań nauki lekarskiej.

Jednakże, ze względu na ciężki stan finansów miejskich, na konieczność budowania odpowiednich gmachów szkolnych, (Łódź pierwsza wprowadziła przymus powszechnego nauczania), na koszty związane z rozpoczęciem robót kanalizacyjnych—ta nagląca potrzeba nie mogła być zrealizowana i dlatego Oddział Szpitalnictwa z konieczności musiał zająć się tylko uporządkowaniem istniejących szpitali oraz, o ile na to warunki finansowe pozwalały, zaopatrzyć je w nowoczesne instrumenty i przyrządy dla utrzymania instytucji leczniczych Wydziału Zdrowotności Publicznej na możliwie wysokim poziomie.

Obecnie miasto Łódź posiada 6 własnych szpitali:

1) Szpital na Radogoszczu na 250 etatowych łóżek (pomieścić może 350 chorych) w budynkach fund. im. małż. Konsztatów, które były projektowane na szpital dla dzieci wyznania mojżeszowego. Szpital przeznaczony jest dla chorych wewnętrznych, zakaźnych, gruźlicy otwartej, gruźlicy chirurgicznej.

2) Szpital Św. Józefa na 150 łóżek w zabudowaniach byłego fabrycznego szpitala firmy „I. K. Poznański” — dla chorych chirurgicznych, ginekologicznych, ocznych i wewnętrznych. W szpitalu tym jest oddział dla leczenia radem.

3) Szpital Św. Aleksandra na 80 łóżek w wynajętym zwykłym mieszkalnym domu, przeznaczony dla chorych skórnych, wenerycznych oraz dla gruźlicy otwartej, a to ze względu na duże słoneczne sale, jakie posiada oraz położenie na krańcach miasta.

4) Szpital „Marji Magdaleny” na 80 łóżek, również w wynajętym domu mieszkalnym, dla kobiet dotkniętych chorobami wenerycznymi, kierowanych tam przez Urząd Sanitarno-Obyczajowy.

5) Sanatorium dla lekkogruźliczych w Chojnach pod Łodzią, na 80 łóżek w wynajętym budynku, w którym dawniej mieściło się prywatne sanatorium dla chorych nerwowych; sanatorium posiada ładny kilkomorgowy park.

6) Sanatorium dla piersiowo chorych dzieci, w majątku miejskim Łągiewniki pod Łodzią, na 50 łóżek, położony w obszernym lesie.

7) Letnie sanatorium dla dzieci szkolnych, podejrzanych o „gruźlicę”, na 90 łóżek — czynne jest podczas 5 miesięcy letnich.

Prócz tego funkcjonuje t. zw. zbiornia, w której znajdują chwilowo przytułek zemdleni, osłabieni, bezdomni, włóczędzy, umyślowo chorzy, a skąd w miarę potrzeby, idą do szpitali, przytułków, ewentualnie zostają wypisani.

Dla ilustracji podajemy niektóre dane za r. 1926: w szpitalach miejskich leczyło się 9.393 chorych, którzy przebyli 251.385 dni szpitalnych; prócz tego w zakładach dla umyślowo chorych leczyło się 589 chorych, którzy przebyli 186.731 dni szpitalnych, w zakładzie dla epileptyków 21 chorych (7.162 dni szpitalne), w szpitalu im. małż. Poznańskich 555 chorych (13.497 dni szpitalnych), w szpitalu dla dzieci „Anny Marji” 864 chorych (24.349 dni szpitalnych), oraz w zakładach położniczych 1.985 chorych (18.355 dni szpitalnych). Ogółem skierowanych było w r. 1926 przez Wydział Zdrowotności Publicznej do szpitali 13.407 chorych, którzy przebyli 469.869 dni szpitalnych.

Jako pomocnicze instytucje lecznictwa miejskiego funkcjonują:

1) Sekcja do walki z gruźlicą, która w r. 1926 zbadała klinicznie 7.234 osób;

2) Sekcja do walki z jaglicą, w ambulatorjum której udzielono w 1926 r. 37.149 porad;

3) Ambulatorjum Dentystyczne dla dzieci szkół powszechnych;

5) 3 ambulatorja miejskie bezpłatne dla dorosłych i dzieci szkolnych;

5) Apteka Miejska Szpitalna, zaopatrująca w leki wszystkie instytucje miejskie; w r. 1926 recept złożonych wykonano 35.488, artykułów pojedynczych 21.752;

6) Prosektorjum miejskie: sekcji klinicznych wykonano 65, sekcji sądowych 113, oględzin zwłok 122, rozbiorów anatomo-patologicznych 345;

7) Pogotowie Ratunkowe: zatrudnia 6 lekarzy (5 dyżurnych i kierownik), posiada 2 karetki samochodowe. W roku 1926 było wzywane do 6.128 wypadków;

8) Oddział Przewozu Chorych: funkcjonują 2 karetki konne dla przewożenia ciężko chorych do szpitali. W r. 1926 przewieziono 3.204 chorych.

Brak własnego dużego szpitala spowodował z jednej strony stały brak miejsc w istniejących szpitalach, z drugiej zaś podnosił koszty administracji kilku szpitali małych, a to ze względu na konieczność utrzymywania stosunkowo większej ilości personelu administracyjnego, kancelaryjnego i technicznego. Pod względem lekarskim stan ten jest niepożądany, gdyż utrudnia wprowadzenie tak dzisiaj koniecznych przyrządów i aparatów do leczenia światłoleczniczego, fizykalnego, mechanicznego, badań laboratoryjnych i t. p.; wszelkie urządzenia bowiem należałoby wprowadzić do kilku szpitali, co nie zawsze jest możliwe, ze względu na krótki okres kontraktu dzierżawnego, a jednocześnie konieczność gruntownych instalacji w budynkach cudzych.

Ze względu na to, że Wydział Zdrowotności Publicznej po okupantach nie otrzymał żadnego spadku, że samorząd łódzki istnieje dopiero lat 9, że powstanie i rozwój szpitalnictwa miejskiego odbywały się w ciężkich latach powojennych, — zdając sobie dokładnie sprawę z licznych braków szpitalnictwa miejskiego, możemy jednak powiedzieć: „Feci quod potui, beati meliora potentes” i, dodałbym z pewną zazdrością, „et possidentes“.

---

**Dr. Artur Starzyński**

Inspektor Sanitarny.

## Zarys działalności Oddziału Sanitarnego

### Wydz. Zdr. Publ. w ostatnim trzyleciu.

W sierpniu 1923 r. sprawami sanitarnymi miasta zajmował się t. zw. referat sanitarny przy Wydz. Zdrów. Publ., który, stosownie do decyzji Magistratu, znajdował się wówczas w stadium reorganizacji w kierunku rozszerzenia swej działalności. W czerwcu bowiem 1923 r. podzielono miasto na 7 dozorów sanitarnych i powołano do opieki nad sanitarnym stanem miasta 7 lekarzy sanitarnych. Do czasu wymienionej reorganizacji praca 4 lekarzy sanitarnych nie mogła być ujęta w ramy pracy systematycznej i nie mogła sprostać zadaniom ponad siły.

Tem się tłumaczy bardzo nieznaczna ilość oględzin sanitarnych posesyj w mieście, dokonana od stycznia do czerwca 1923 r., a wynosząca od 150 do 300 miesięcznie, ogółem w ciągu tych 5 miesięcy 1171, podczas gdy w pozostałych 7 miesiącach tegoż roku dokonano przeszło 11.000 oględzin, tj. 10 razy więcej.

Drugie półrocze r. 1923 poświęcone było opracowaniu regulaminu dla lekarzy sanitarnych, określeniu charakteru prac, sprecyzowaniu dokładnemu czynności dozorów sanitarnych i usystematyzowaniu pracy tak, by dozory sanitarne stały się instytucjami do pewnego stopnia autonomicznymi, kierowanymi jednak przez centralę oddziału; w tym czasie bowiem (w listopadzie 1923 r.) referat sanitarny przekształcony został w Oddział Sanitarny.

Jeszcze w 1923 r. rozpoczęto prace przygotowawcze do systematycznej walki z dudem brzuszny i poraz pierwszy zastosowano masowe szczepienia przeciwtyfusowe za pomocą pigulek, w celu uodpornienia ludności. Wreszcie w 1923 r. zorganizowano Radę Sekcji do walki z jaglicą jako organu rzeczoznawczego w zakresie jaglicy. Dzięki interwencji Rady, domagającej się systematycznego, perjodycznego badania dzieci szkół powszechnych co do jaglicy, zwiększono ilość lekarzy szkolnych w Wydz. Oświaty. Zarazem uregulowano sprawę meldunków jaglicy, jak również uporządkowano rejestrację chorych na jaglicę.

Rok 1924 — to okres rozpoczynającej się dojrzałości dozorów sanitarnych, które z pierwotnej fazy reorganizacji, dokonanej w połowie 1923 r., stały się instytucjami w całym tego słowa znaczeniu, czuwającymi nad stanem sanitarnym miasta. Koło 30.000 oględzin, wykonanych przez dozory sanitarne w ciągu 1924 r., świadczy o intensywności pracy dozorów w dziale opieki nad stanem sanitarnym miasta. Usunięto wówczas prawie 6.000 uchybień sanitarnych zauważonych podczas oględzin komisyjnych, co stanowiło już poważny dorobek na polu ogólnej higieny miasta.

Niezależnie od systematycznych codziennych komisji sanitarnych, uruchomiono w 1924 r. nocne lotne komisje sanitarne, mające za zadanie opiekę nad czystością powietrza, zatrwanego cz.stokroć przez wypuszczanie ścieków z filtrów biologicznych bez należytego odkażenia.

Dalej w tymże 1924 roku zorganizowano specjalną stałą komisję dla kontroli filtrów w kierunku ich sprawności, stopnia zanieczyszczenia i t. p.

Walka z dudem brzuszny trwała intensywnie nadal, wyrażając się w zaszczepieniu ochronnym (za pomocą pigulek) koło 24,000 mieszkańców; prócz tego rozpoczęto systematyczne badanie wód studziennych pod względem chemicznym, bakterjologicznym, jako też i studzien pod względem technicznym.

Zaszczepiono przeciw ospie, za pośrednictwem Dozorów Sanitarnych, 2,179 dzieci. Wreszcie w 1924 r. zorganizowano 10 odczytów z dziedziny higieny i epidemiologii, wygłoszonych przez lekarzy w salach związków zawodowych; niezależnie od tego wygłoszono dla kontrolerów sanitarnych 4 pogadanki o gazach trujących, jak również 2 pogadanki dla policji państwowej i dla dozorców domowych o filtrach biologicznych. Propaganda zasad higieny wyraziła się również w opracowaniu i rozpowszechnieniu odezw w sprawie walki z jaglicą, w sprawie ropnego zapalenia oczu u noworodków i w t. zw. krótkich przykazaniach przeciwtyfusowych i przeciwjaglicznych.

Rok 1925 — to okres wyężonej pracy dozorów sanitarnych, które w ciągu tego roku poddały oględzinom komisyjnym koło 40,000 obiektów, zaś przeszło 10,000 uchybień sanitarnych dzięki interwencji dozorów zostało usuniętych.

W roku 1925 po raz pierwszy poddano w ciągu kilku dni ryczałtowym oględzinom przeszło 4,000 posesyj, zwrócono dalej specjalną uwagę na stan sanitarny wszystkich hoteli i pokojów umeblowanych, wreszcie obejrzano wszystkie piekarnie w mieście, przyczem okazało się, iż 2/3 ogólnej liczby piekarni znajdowało się w stanie antysanitarnym. Dalej Oddział Sanitarny roztoczył specjalną opiekę nad fabrykacją wody sódowej, a zwłaszcza nad stanem balonów do wody sódowej, okazało się bowiem, iż w 50% woda sódowa była szkodliwą dla zdrowia.

Dozory sanitarne zwróciły specjalną uwagę na zafalszowanie produktów spożywczych, w związku z czym w 1925 r. wzięto do zbadania około 400 próbek, z których 34% okazało się szkodliwymi dla zdrowia.

Walka z dudem brzuszным trwała nadal i w 1925 r. w tej samej formie jak w 1924 r., tj. dokonywano szczepienia przeciwtyfusowe, badano wody studzienne i t. p. Zasługuje na uwagę fakt, iż w 1925 roku zamknięto z powodu szkodliwej wody do picia — 39 studzien, uruchomiono 60 studzien nieczynnych, naprawiono — 407 i pogłębiono 50 studzien. Zaszczepiono przeciw ospie 10,616 dzieci.

W roku 1925 przeprowadzono przez dozory sanitarne ankietę, opracowaną wspólnie z Wydz. Statystycznym, w sprawie mieszkań dozorców domowych, mającą na celu polepszenie ich warunków mieszkaniowych.

W dziedzinie propagandy w 1925 r. było znaczne ożywienie — wygłoszono bowiem 147 odczytów z dziedziny higieny; prócz tego sprowadzono w początkach 1925 roku z Warszawy wystawę higieniczną „Czystość to zdrowie“, zasiliwszy ją exponatami miejscowymi (ogółem zwiedziło wystawę około 14,000 osób).

W końcu 1925 roku Oddział Sanitarny przyjął udział w wystawie urządzeń miejskich, rozpowszechniając drogą odczytów zasady higieny.

W roku 1926 Oddział Sanitarny został poważnie rozszerzony, wcielając do swego składu Inspekcję Mieszkaniową.

W dziale opieki nad stanem sanitarnym miasta Dozory Sanitarne skontrolowały 38,716 posesyj, przedsiębiorstw i zakładów, a dzięki interwencji dozorców sanitarnych usunięto około 16,000 uchybień sanitarnych. Zasługuje w tym względzie na uwagę, iż uruchomiono w tym roku 118 studzien i urządzeń wodociągowych nieczynnych, naprawiono 705 studzien i gruntownie oczyszczono 478 filtrów biologicznych.

Walka z dudem brzuszным wyraziła się w tym okresie czasu między innymi w zaszczepieniu ochronnym 16,267 mieszkańców i w zbadaniu 1,069 wód studziennych.

Przeciw ospie zaszczepiono 11,658 dzieci.

W drugiej połowie 1926 r. powołano do życia Sekcję do walki z rakiem, mającą za zadanie dokładne badanie chorych, podejrzanych o raka lub inne nowotwory złośliwe i kierowanie chorych do jaknajwcześniejszego i odpowiedniego leczenia (rad, Roentgen i t. p.)

Dalej zwrócono baczna uwagę na zwiększającą się liczbę chorych na płonicę w związku z epidemją płonicy w Warszawie i wprowadzono przymus szpitalny dla chorych na płonicę, znajdujących się w niehigienicznych warunkach mieszkaniowych, jak również zastosowano szczepienia zapobiegawcze przeciwplonicze we wszystkich przytulcach i domach wychowawczych, należących do Wydziału Opieki Społecznej.

W roku 1926 zakończono ankietę w sprawie mieszkań dozorców domowych.

W październiku 1926 r. Oddział Sanitarny wziął udział w Wystawie gospodarsko-higienicznej.

Wreszcie w końcu 1926 r. Oddział Sanitarny przystąpił do akcji odszczurzania miasta zapomocą trutek. Była to pierwsza próba tego rodzaju na terenie b. Kongresówki.

Jak wynika ze sprawozdań lekarzy sanitarnych, przed rozłożeniem trutek zaszczurzonych było 4,567 tj. około 50% posesyj.

Po przeprowadzeniu walki ze szczurami okazało się, iż 90%



posesyj zostało odszczurzonych, a tylko na 514 posesjach, tj. około 10 proc., szczury pozostały.

Stwierdzono na posesjach około 13,000 padłych szczurów. Akcję więc tępienia szczurów w Łodzi należy uważać za udaną.

Reasumując, należy dojść do wniosku, iż w ciągu okresu sprawozdawczego usunięto około 30,000 uchybień sanitarnych, co stanowi bezspornie znaczny postęp na polu ogólnej higieny miasta.

Jak zaś praca Oddziału Sanitarnego wpłynęła na stan zdrowotny miasta, o tem niech świadczy niżej podane zestawienie liczby chorób zakaźnych i śmiertelności ogólnej, z gruźlicy i z chorób zakaźnych, obliczone w stosunku na 10,000 mieszkańców:

	1923	1924	1925
Zameldowano zachorowań na choroby zakaźne	129,4	84,9	68,2
Śmiertelność ogólna	168,0	158,4	140,5
„ z gruźlicy	29,2	29,7	25,3
„ z chorób zakaźnych	16,7	11,1	9,9

### Edward Rosset

Naczelnik Wydziału Statystycznego  
Magistratu m. Łodzi.

## Ruch naturalny ludności m. Łodzi.

Statystyka ruchu naturalnego ludności m. Łodzi prowadzona jest systematycznie od 1918 roku, to jest od czasu utworzenia miejskiego Wydziału Statystycznego. Z doby wcześniejszej posiadamy dane, uzyskane przeważnie drogą poszukiwań prywatnych, a więc z natury rzeczy mniej pewne i dokładne. Niezależnie atoli od możliwych odchyłek od rzeczywistości, liczby przedwojenne, zestawione z wojennymi i powojennymi, wykazują tak znamienne różnice, iż dają pojęcie o ewolucji, jaka się dokonała w dziedzinie ruchu naturalnego ludności m. Łodzi pod wpływem okresu wojennego.

Zacznijmy od liczb absolutnych.

W ostatnim dziesięcioleciu, poprzedzającym wybuch wojny światowej, roczna liczba urodzeń żywych wahała się w Łodzi w granicach od 17 do 20 tysięcy. W okresie od 1905 do 1913 roku najniższa roczna liczba urodzeń wynosiła 17.195 (1905 r.), najwyższa — 19.705 (1911 r.). Odrzucamy przytem, jako zgoła nieprawdopodobną, liczbę z 1908 roku, wykazującą 25.789 urodzeń żywych. Zaznaczyć warto, że w dobie przedwojennej liczby urodzeń naogół powiększały się, co pozostawało w związku z rozwojem ludnościowym Łodzi. Proces ten załamał się z chwilą wybuchu wojny. Już w pierwszym roku wojny liczba urodzeń spadła przeszło o połowę w stosunku do 1913 roku, w następnych latach wojny — w miarę pogarszania się warunków bytu i wzrostu nędzy wśród szerokich warstw ludności — jeszcze bardziej malała. Mianowicie w 1915 r. zanotowano 7.771 urodzeń, w 1916 r. — 6.320, w 1917 r. — 4.725 w 1918 r. — 3.971. Od 1919 roku począwszy, zaznacza się pomyślny zw'rot. W 1919 roku zameldowano 9.394 urodzenia żywe (prócz pewnej liczby zameldowań spóźnionych, których nie bierzemy pod uwagę), w 1920 r. — 11.595, w 1921 r. — 10.062, w 1922 r. — 14.481, w 1923 r. — 14.330, w

1924 r. — 13.141, w 1925 r. — 14.375, w 1926 r. — 12.574. Jak widać, w okresie powojennym liczba urodzeń znacznie wzrosła, przyczem największą płodność zanotowano w 1922 r. i 1923 r., a więc w latach pod względem gospodarczym dla Łodzi bardzo korzystnych. W latach następnych, znowu charakterystycznych, tym razem ze względu na przesilenie gospodarcze, liczba urodzeń zmniejszyła się. Obserwujemy zatem w danym wypadku nader ścisły związek pomiędzy warunkami gospodarczymi a rozmiarami płodności. Płodność maleje wraz z pogarszaniem się ogólnego stanu ekonomicznego i naodwrot, wzrasta, gdy warunki bytu doznają poprawy. Zjawisko to, oczywiście, nie ma charakteru reguły powszechnej, gdyż na większej przestrzeni czasu występują wręcz odwrotne objawy, mianowicie spadek liczby urodzeń w miarę ogólnego postępu kultury. Można podjąć spór na temat, czy dążenie do ograniczenia płodności jest słuszne ze stanowiska interesów ekonomicznych, kulturalnych, a nade wszystko państwowych, niezmiennym atoli pozostaje fakt, że w ostatnim stuleciu płodność u wszystkich narodów kulturalnych zmniejszyła się bardzo wydatnie. Obserwując ewolucję rozmiarów płodności na terenie Łodzi, a więc w zakresie nader szczupłym, możemy jednak i w tym wypadku stwierdzić, że stosunki z przed lat kilkudziesięciu, a nawet kilkunastu należą do przeszłości, zdaje się bezpowrotnej. Najwyższe bowiem liczby w latach powojennych nie dorównywiają liczbom z okresu przedwojennego.

Przechodząc do zgonów, zaznaczmy, że w zakresie statystyki śmiertelności operujemy danymi zupełnie ścisłymi, gdyż zgony podlegają ścisłej i obowiązkowej rejestracji, podczas gdy statystyka płodności opiera się na danych, dotyczących chrztów, a nie urodzeń. Można by tedy mieć zastrzeżenia jedynie co do pewności danych z okresu, poprzedzającego utworzenie Wydziału Statystycznego, aliści stateczność, cechująca układ liczb zgonów z tego okresu, wskazuje, iż mamy do czynienia z danymi naogół ścisłymi. W okresie 1904 — 1913 liczba zgonów (bez nieżywo uredzonych) wynosiła w Łodzi od 10 do 12 tysięcy rocznie. Wyjątkowo w 1912 roku zanotowano 12.909 zgonów, gdy w innych latach wzmiankowanego dziesięciolecia liczba zgonów nie osiągała liczby 12 tysięcy. Wojna, a właściwie jej skutki, spowodowały wzmożenie śmiertelności. W 1914 r., mieszczącym w sobie cztery miesiące wojenne, zanotowano 13.220 zgonów, liczbę dotąd w Łodzi niespotykaną. W następnym czteroleciu wojennym liczby zgonów były niższe, ale pamiętać należy, iż w tym okresie Łódź się wyludniła, miarodajne więc tutaj będą nie liczby absolutne, lecz liczby względne, które podajemy osobno. W 1915 r. zmarło w Łodzi 10.264 osoby, w 1916 r. — 12.037, w 1917 r. — 12.177, w 1918 r. — 8.871. Koniec wojny światowej i powrót do normalniejszych warunków gospodarczych, umożliwiających produkcję, a tem samem otwierających możliwość zarobkowania dla licznych rzesz ludności robotniczej, nie pozostaje bez wpływu na stopę śmiertelności. Liczba zgonów stopniowo maleje, w liczbach absolutnych — do 1923 roku, w liczbach względnych, jak to się niżej przekonamy — i później. W pierwszym czteroleciu powojennym zanotowano zgonów: 1919 r. — 9.573, 1920 r. — 9.577, 1921 r. — 7.619, 1922 r. — 7.827. Znaczny wzrost ludności miasta Łodzi, wywołany masową imigracją sił roboczych w okresie odbudowy przemysłu łódzkiego, sprawił, iż następne czterolecie (1923-26) wykazuje liczby zgonów wyższe: 1923 r. — 8.499, 1924 r. — 8.238, 1925 r. — 7.589, 1926 r. — 7.909. Faktycznie zaś, jak to już podkreślaliśmy, stopa śmiertelności w dalszym ciągu obniżała się. Zestawiając liczby powojenne z przedwojennymi (zestawienie takie jest możliwe wobec zbliżonej liczby

mieszkańców), obserwujemy zmniejszenie się rozmiarów śmiertelności po wojnie. Zjawisko to tłumaczy się przede wszystkim spadkiem liczby urodzeń, gdyż przy zmniejszonej liczbie urodzeń mamy znacznie mniejszą liczbę zgonów niemowląt. Ale nie tylko ten czynnik działał w kierunku zmniejszenia rozmiarów śmiertelności w Łodzi. Niewątpliwie znaczną w tym względzie rolę odegrały wysiłki samorządu łódzkiego, zmierzające do podniesienia poziomu higieny osobniczej i społecznej mieszkańców naszego miasta. Wreszcie, jak sądzimy, nie bez wpływu jest fakt, że jednostki słabsze wyginęły przedwcześnie w latach wojny. Z jednostek tych można naliczyć wielki zastęp, czego dowodem jest wysoki poziom śmiertelności w dobie wojny.

Liczba zawieranych małżeństw oscylowała w Łodzi w latach 1904—1913 wokół liczby 4.000. Ale stateczności liczb zawartych małżeństw nie odpowiadała stateczność liczb mieszkańców, ludność bowiem w tym okresie w szybkim tempie wzrastała. Liczby względne, podane niżej, uwidaczniają z całą jaskrawością niżkową tendencję stopy małżeństw. W latach wojny liczby małżeństw kształtują się wręcz rewolucyjnie. W 1915 roku zawarto w Łodzi zaledwie 807 małżeństw, w 1916 r. — 1.229, w 1917 r. — 1.260, w 1918 r. — 1.775. Liczba zawartych małżeństw jest wykładnikiem optymizmu ludności, wzrasta przeto, gdy warunki bytu stają się łżejsze, maleje natomiast, gdy utrzymanie rodziny staje się trudniejsze. Wojna i okupacja sprawiły, że życie gospodarce Łodzi całkowicie zamarło; skutki tego stanu rzeczy znalazły jaskrawy wyraz w spadku liczby zawieranych małżeństw. Po zakończeniu wielkiej wojny, a zwłaszcza w okresie ożywienia stosunków gospodarczych, wywołanych działaniem inflacji, liczba zawartych małżeństw podniosła się znacznie. Oto liczby z lat powojennych: 1919 r. — 4.188, 1920 r. — 4.611, 1921 r. — 5.351, 1922 r. — 6.400, 1923 r. — 6.490, 1924 r. — 4.990, 1925 r. — 4.784, 1926 r. — 4.066. Szczególnie wysokie liczby, wyższe nawet niż w okresie przedwojennym, spostrzegamy w latach 1920—1923. Jest to zjawisko bardzo charakterystyczne, świadczy bowiem o uzupełnianiu luk z okresu wojny, kiedy liczba zawartych małżeństw była nikła.

Przyrost naturalny ludności miasta Łodzi był przed wojną bardzo znaczny i wynosił corocznie od 6 do 8 tysięcy osób. W okresie wojny i okupacji niemieckiej (1915—1918), wskutek spadku płodności i wzrostu śmiertelności, przyrost naturalny był ujemny, to jest liczba zgonów przewyższała liczbę urodzeń. W 1915 r. ów ujemny przyrost wyraził się liczbą — 2, 493, w 1916 r. — 5.717, w 1917 r. — 7.452, w 1918 r. — 4.900. Również w 1919 r. przyrost naturalny był ujemny, wynosił jednak już zaledwie — 179. W latach następnych, podobnie jak i przed wojną, przyrost naturalny ludności m. Łodzi był dodatni, wynosząc w 1920 r. † 2,018, w 1921 r. † 2,443, † w 1922 r. † 6,654, w 1923 r. † 5,831, w 1924 r. † 4,903, w 1925 r. † 6,786, w 1926 r. † 4,665. W porównaniu z okresem przedwojennym stwierdzamy liczby niższe, zaznaczyć jednak godzi się, iż stopa przyrostu naturalnego była w Łodzi przed wojną bardzo wysoka.

Przechodzimy do liczb względnych. Są one obliczone dla każdego roku na 1,000 mieszkańców z uwzględnieniem liczby mieszkańców m. Łodzi w danym roku. Liczb mieszkańców tutaj nie przytaczamy, są one podane w wydaniu „Rocznika Statystycznego miasta Łodzi“ za rok 1925. Dla przejrzystości rozbijamy podane w poniższym zestawieniu dane na 3 okresy: przed wojną, podczas wojny i po wojnie światowej. Rok 1914, częściowo tylko ogarnięty katastrofą wojenną, zaliczamy do pierwszego okresu.

Na 1,000 mieszkańców miasta Łodzi przypało:

Rok	mał- żeństw	uro- dzeń	zgonów	przyrostu naturalnego
<i>a) przed wojną światową</i>				
1904	10,4	49,7	31,4	+ 18,3
1905	9,8	50,2	31,5	+ 18,7
1906	11,5	56,0	29,9	+ 26,1
1907	14,0	59,6	34,2	+ 25,4
1908	11,8	75,6 (?)	32,4	+ 43,2 (?)
1909	10,2	44,0	28,7	+ 15,3
1910	10,3	43,4	28,3	+ 15,1
1911	9,3	37,7	22,6	+ 15,1
1912	9,9	41,0	28,1	+ 12,9
1913	8,4	36,0	23,4	+ 12,6
1914	6,9	37,9	28,8	+ 9,1
<i>b) podczas wojny i okupacji niemieckiej</i>				
1915	2,4	22,7	30,0	— 7,3
1916	3,6	18,5	35,2	— 16,7
1917	3,7	13,8	35,6	— 21,8
1918	5,1	11,6	25,9	— 14,3
<i>c) po wojnie światowej</i>				
1919	9,7	21,7	22,1	— 0,4
1920	10,7	26,8	22,1	+ 4,7
1921	11,8	22,2	16,8	+ 5,4
1922	13,5	30,6	16,6	+ 14,0
1923	12,8	28,3	16,8	+ 11,5
1924	9,6	25,3	15,8	+ 9,4
1925	8,9	26,6	14,0	+ 12,6
1926	7,2	22,2	14,0	+ 8,2

Z przytoczonej tablicy wynika, że już przed wojną zaznaczała się w Łodzi tendencja obniżania się stopy zarówno urodzeń i zgonów, jak i małżeństw. W dobie wojny stosunki demograficzne uległy gwałtownym zmianom. Stopa urodzeń obniżyła się znacznie przy równoczesnym wzmożeniu się śmiertelności, co w rezultacie spowodowało ujemny przyrost naturalny, to znaczy ubytek. Zawieranie małżeństw należy w tym okresie nieomal do rzadkości. Wszystko to znamionuje upadek miasta, którego ludność z 506 tysięcy (1913 rok) spadła do 342 tysięcy (1917 rok), którego siła twórcza została całkowicie zahamowana, którego ludność, nękana i wyczerpana długotrwałą wojną i okupacją, w dosłownym słowa tego znaczeniu wymierała z głodu i chorób zakaźnych. Tej pełnej tragizmu epoce nie poświęcono dotychczas głębszych studjów, które przecież są niezbędne już choćby dla poznania warunków, w jakich samorząd miejski rozpoczynał swoją gospodarkę i dla uświadomienia sobie tego ogromu pracy, jaki w ciągu niespełna dziesięciolecia został dokonany. Z wojennego upadku Łódź zaczęła dzwigać się z chwilą wskrzeszenia niepodległego bytu Rzeczypospolitej. Już w toku poprzednich rozważań zwróciliśmy uwagę na proces poprawy, jaki w dziedzinie ruchu naturalnego ludności m. Łodzi zaznaczył się od 1919 roku począwszy. Wypada szczególnie podkreślić niską stopę śmiertel-

ności, jaką statystyka łódzka notuje od szeregu lat z rządu. Poza innymi czynnikami, o których wyżej wspominaliśmy, działa tu, jak już zaznaczyliśmy, czynnik wyteźonej akcji zdrowotnej samorządu miejskiego, któremu zawdzięczamy ogólną poprawę warunków higienicznych i sanitarnych miasta Łodzi. Statystyka, która jest obiektywnym sprawdzianem wyników działalności publicznej, wskazuje, że w zakresie spraw zdrowia publicznego samorząd miasta Łodzi już w chwili obecnej poszczycić się może bardzo poważnymi rezultatami.

W kilku słowach omówimy jeszcze tak ważną ze stanowiska społecznego sprawę śmiertelności niemowląt.

Z okresu przedwojennego, jak i wojennego brak jakichkolwiek ścisłych danych o śmiertelności niemowląt w Łodzi. Poprzestać więc wypada na danych z lat ostatnich. Dane te opracowuje Wydział Statystyczny na podstawie statystyki ruchu naturalnego ludności. Następujące liczby służą jako źródło danych o rozmiarach śmiertelności niemowląt w Łodzi.

*Urodzenia żywe w Łodzi:*

	Chrześcijanie	Izraelici	Ogółem
1919 r.	6.587	2.807	9.394
1920 r.	7.560	4.035	11.595
1921 r.	7.452	2.610	10.062
1922 r.	10.352	4.129	14.481
1923 r.	11.519	2,811	14.330
1924 r.	10.434	2.707	13.141
1925 r.	11.363	3.012	14.375
1926 r.	10.028	2.546	12.574

*Zgony niemowląt w Łodzi:*

	Chrześcijanie	Izraelici	Ogółem
1919 r.	1.200	459	1.659
1920 r.	1.677	487	2.164
1921 r.	1.436	326	1.762
1922 r.	1.916	347	2.263
1923 r.	2.277	446	2,723
1924 r.	2.092	428	2.520
1925 r.	1.956	413	2.369
1926 r.	1.831	375	2.206

Rozejrzyjmy się w przytoczonych liczbach.

W ośmioleciu 1919/26 liczba noworodków żywych, które przyszły na świat w Łodzi, wynosiła 99.952; w tej liczbie było 75,295 chrześcijan i 24.657 izraelitów. W tym samym okresie czasu zmarło w pierwszym roku życia 17.666 dzieci, w tem 14.385 chrześcijan i 3.281 izraelitów. Z procentowego porównania okazuje się, że odsetek dzieci, zmarłych w pierwszej wiosnie życia, wynosił:

wśród chrześcijan	19,1%
„ izraelitów	13,3 „
wogóle	17,7 „

W porównaniu z miastami Europy zachodniej śmiertelność niemowląt w Łodzi, podobnie zresztą i w innych miastach polskich, jest bar-

dzo wysoka. Podług danych, zawartych w publikacji miasta Medjolanu p. t. „Annuario Storico—Statistico per il 1918” (anno XXXV, Milano 1919), w 1918 roku odsetek zmarłych niemowląt wynosił: w Bazylei — 7,5, w Zurychu — 6,2, w Hadze — 6,9, w Amsterdamie — 6,9, w Rotterdamie — 7,7, w Kopenhadze — 6,7, w Sztokholmie — 7,5, w Birminghamie — 9,9, w Edynburgu — 6,7. A więc rozmiary śmiertelności niemowląt są u nas dwukrotnie, a nawet trzykrotnie większe, niż w całym szeregu miast Zachodu.

Ale i w tej dziedzinie stosunki doznały radykalnej poprawy w porównaniu z okresem przedwojennym. Poza akcją społeczną (na szczególne wyróżnienie zasługuje wyteżona działalność istniejącej w Łodzi od 1904 r. „Kropli Mleka”) wielkie usługi w sprawie opieki nad niemowlęciem oddaje samorząd łódzki. Agendy opieki społecznej, kierowane przez ławnika Wł. Adamskiego i nacz. T. Wisławskiego, obejmują w zakresie opieki nad niemowlęciem: 1) utrzymanie Miejskiego Domu Wychowawczego dla niemowląt, w którym znajduje opiekę do 120 dzieci. 2) wydawnictwo mleka za pośrednictwem „Kropli Mleka” (w 1926 r. wydano 119.998 porcyj mleka na rachunek Magistratu), 3) subsydjowanie „Kropli Mleka” (w 1926 r. udzielono 12 tys. złotych). Wydział Opieki Społecznej uruchomił Miejską Stację Opieki nad niemowlęciem, z której korzysta obecnie 56 niemowląt, odbywa się tam pozatem wydawnictwo mleka i udzielanie porad lekarskich.

Miejmy nadzieję, że już w najbliższych latach statystyka zanotuje pozytywne wyniki tej niezmiernie pozytywnej i ważnej działalności w postaci zmniejszenia stopy śmiertelności niemowląt.

### **Dr. Jan Zachert**

Inspektor Weteryn. m. Łodzi.

## **Działalność Urzędu Weterynaryjnego** (w okresie od 1923 do 1926 r.)

Mimo kryzysu, jaki przechodziło miasto w okresie sprawozdawczym, uboje w rzeźniach łódzkich stale z roku na rok wzrastały, jak to widać z poniższego zestawienia:

	1923 r.	1924 r.	1925 r.
Poddano ubojowi ogółem sztuk	199,828	238,839	284,926

I chociaż rozmiary i urządzenia rzeźni nie były obliczone na tak znaczne uboje, to jednak powstałe stąd trudności udało się częściowo przezwyciężyć przez powiększenie personelu weterynaryjnego, co pozwoliło zarazem na dokonywanie bardziej szczegółowych badań produktów uboju i temsamem zapobieganie przedostawaniu się z rzeźni na rynek mięsa szkodliwego dla zdrowia ludzkiego.

W tymże celu zastosowano ponocnicze, nowoczesne metody badania mięsa, a mianowicie w obu rzeźniach zostały urządzone pracownie bakterjologiczne, gdzie mięso zakwestjonowane, zarówno miejscowe, jak i przywozowe, badane jest na obecność zarazków chorobotwórczych, a prócz tego dla rzeźni Miejskiej nabyto aparat ekranowy dla badania mięsa wieprzowego na włośnię (trychiny).

Wynik pracy dozoru weterynaryjnego w rzeźniach ilustruje poniższa tabela, obejmująca dane za rok 1925:

Gatunek zwierząt zabitych w rzeźniach	Choroby skonstat. u zwierz. zabitych	Ilość zwierząt chorych	całych szt.	mięsa kg.	organ. porażonych	wypuszczono z ograniczen.
Bydło rogate	zaraza płucna	17			26	
	gruźlica	6,142	23		7,325	
	motylca	3,224			3,368	
	promienica	111			111	
	pryszczycza	28			62	
	bąblowce	395			534	
	różne	1,913	16	3,113	2,076	
Cielęta	różne	546	10	289	358	
Owce i kozy	gruźlica	187	2			
	motylca	1,125			1,125	
	różne	245	17	20	270	
Trzoda chlewna	włośnie	246	246			
	wągry	427	77			350
	różycza	220	53	570	924	167
	gruźlica	852	6	25	1,306	
	bąblowce	1,240			1,710	
	różne	786	9	557	667	
Konie	nosaczna	7	7			
	różne	163	10	597	516	
		17,874	476	5,179	20,613	517

Dla unormowania warunków uboju został wydany regulamin porządku wewnętrznego w rzeźniach.

Pozatem opracowano i przedstawiono Radzie Miejskiej do zatwierdzenia projekt przepisów o dozorcze weterynaryjno-sanitarnym nad mięsem przywozowym. Wprowadzenie w życie tych przepisów da możliwość ujęcia w należyta kontrolę i ewidencję mięsa, przywożonego z miejscowości, w których sprawa badania produktów uboju nie jest postawiona na takim poziomie jak w Łodzi, a temsamem zapobieżenia dopuszczaniu na rynek mięsa szkodliwego dla zdrowia.

Celem umożliwienia zachowania należytych warunków higienicznych przy produkcji mleka, przeprowadzono oględziny utrzymywanych na terenie miasta obór, przyczem lokale i urządzenia ich doprowadzono do stanu przepisowego. Również dla poprawy warunków sanitarnych miasta, wydano i wprowadzono w życie przepisy o urządzeniu i utrzymywaniu stajen oraz chlewni. Pozatem, przez wydanie instrukcji dla czyszciciela miasta, uregulowano sprawę uprzątnięcia i niszczenia padliny oraz usuwania z ulic psów wałęsających się.

Dozór weterynaryjny na stacjach kolejowych, mający za zadanie niedopuszczanie do obrotu handlowego nienależycie zbadanych lub zepsutych produktów pochodzenia zwierzęcego, przywożonych kolejami, jakoteż zapobieganie zawleczeniu do miasta zakaźnych chorób zwierzęcych z transportami zwierząt, dostarczanych na potrzeby miasta — został wzmocniony i należycie uregulowany w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim i władzami kolejowymi.

W okresie trzyletnim na stacjach kolejowych łódzkich poddane badaniu weterynaryjnemu:

hydła rogatego	—	46,209
cieląt	—	6,461
owiec	—	32,305

trzody chlewnej	—	106,430	ogółem zwierząt
koni	---	1,679	193,084 sztuk
ptactwa	--	280,194	
skór	—	82,961	szt.
mięsa i różnych surowych produ- któw zwierzęcych	—	1,477,527	kg.

Stan miasta pod względem szerzenia się chorób zakaźnych przedstawiał się naogół zadawalniająco — sporadyczne wypadki ich zostały w zarodku stłumione, pomimo, że do zwalczania i szerzenia się tych chorób są nader sprzyjające warunki, jak nadmierna ilość utrzymywanych na terenie miasta obór i stajen z obrotem rocznym kilku tysięcy sztuk bydła i koni oraz sprowadzanie w znacznej ilości materiału rzeźnego do miasta pędem.

Szersze rozmiary przybrała jedynie pryszczycza bydła rogatego, panująca w całym państwie już od roku 1925. Pierwsze wypadki jej w mieście stwierdzono na wiosnę 1926 r. i pomimo, że jest to zaraza nadzwyczaj łatwo i szybko szerząca się i objęte nią były dalsze i bliższe okolice Łodzi, to jednak dzięki wyłożonej pracy personelu weterynaryjnego udało się zapobiec dalszemu szerzeniu się tej zarazy, udzielającej się ludziom, a niebezpiecznej zwłaszcza dla dzieci; w listopadzie r. b. została ona zwalczona, a wprowadzone, z powodu jej stwierdzenia, ograniczenia — zniesiono.

Zaznaczyć należy, że w okresie sprawozdawczym nie było wypadków przeniesienia na ludzi chorób zakaźnych odzwierzęcych.

Trudności finansowe, z jakimi walczyło miasto w okresie sprawozdawczym, nie pozwoliły, niestety, na realizowanie szeregu projektów Urzędu Weterynaryjnego, jak np. 1) rozszerzenie hal ubojowych rzeźni Miejskich, nieodpowiadających rozmiarami swemi zwiększającym się z roku na rok ubojom, 2) budowa zakładu sterylizacyjno-utylizacyjnego dla przerobu padliny, którego brak zagraża bezpieczeństwu sanitarnemu miasta.

### **Tadeusz Wiślawski**

Naczelnik Wydziału Opieki  
Społecznej.

## **Samorządowa Opieka Społeczna w Łodzi.**

Samorządową opiekę społeczną w Łodzi zapoczątkował w 1914 r. Główny Komitet Obywatelski, który objął zarząd nad miastem po opuszczeniu go przez władze rosyjskie. Zorganizowano przy nim sekcję niesienia pomocy biednym, powierzając jej opiekę nad ludnością, pozbawioną wskutek wojny pracy i środków utrzymania. Opieka ta polegała na wydawaniu żywności, zapomóg pieniężnych, pożyczek i udzielaniu pomocy lekarskiej.

W dniu 15 lipca 1915 r. Magistrat m. Łodzi, powołany przez niemieckie władze okupacyjne, uchwalił utworzenie Delegacji Niesienia Pomocy Biednym (później nazwa ta uległa zmianie na Wydział Dobroczynności Publicznej, po wyjściu okupantów — na Wydział Opieki Społecznej). Delegacja Niesienia Pomocy Biednym kontynuowała politykę Komitetu Obywatelskiego, zajmując się ratownictwem ludności przez wydawanie zapomóg, obiadów, leczenie i pielęgnowanie chorych w domu.



Okres likwidacji wojny był również okresem przełomowym dla polityki opiekuńczej Samorządu m. Łodzi. Objęcie zarządu krajem przez władze polskie, uruchomienie przemysłu, wypłacanie bezrobotnym zapomóg przez Państwo, były czynnikami, które w znacznym stopniu wpłynęły na zmianę działalności opiekuńczej. — Zdając sobie sprawę z tego, że należy leczyć społeczeństwo polskie z ran, zadanych mu przez wojnę, Samorząd m. Łodzi przeznaczył opiece społecznej jedno z pierwszych miejsc w ogólnych zadaniach gospodarki samorządowej. Coprawda, w okresie od stycznia 1919 r. do połowy 1920 r. zlikwidowano lub zmniejszono niektóre działy opieki, t. zw. wojenne, lecz jednocześnie przystąpiono do organizowania innych — stałych.

Na czoło zadań opieki stałej wysunięto opiekę nad dzieckiem, tworząc z tego naczelną hasło polityki opiekuńczej Samorządu m. Łodzi. Dział ten rozwijał się najszybciej i najwcześniej objął zadania, wskazane później w tej dziedzinie przez Ustawę o opiece społecznej.

Rozwój tego działu najlepiej charakteryzują cyfry:

w r. 1920 — otworzono 3 instytucje:

- 1) Dom Wychowawczy dla niemowląt
- 2) Dom Wychowawczy dla dzieci Św. Anny
- 3) Pogotowie Opiekuńcze dla dzieci.

W instytucjach tych umieszczono 339 dzieci.

„ „ 1921 — otworzono Bursę dla chłopców w wieku od 14 do 17 lat na 50 miejsc.

„ „ 1922 — otworzono Dom Wychowawczy dla dzieci w wieku przed-szkolnym na 120 miejsc.

„ „ 1923 — otworzono 3 instytucje:

- 1) Dom Wychowawczy dla dzieci w wieku szkolnym na 150 miejsc
- 2) Bursę dla dziewcząt na 50 miejsc
- 3) Internat przy szkole specjalnej dla zaniedbanych chłopców na 60 miejsc.

„ „ 1925 — otworzono Dom Wychowawczy dla chłopców w wieku szkolnym na 100 miejsc.

Przez wysunięcie na plan pierwszy opieki nad dzieckiem z konieczności mniejszą uwagę poświęcono innym działom, traktując je jako przejściowe lub mniej ważne. Dopiero Ustawa o opiece społecznej z dnia 16. VIII. 1923 r., ustalając przymus opieki i ujmując go w ogólną zasadę: „Zaspakajanie ze środków publicznych niezbędnych potrzeb życiowych osób, które trwale lub chwilowo własnymi środkami lub własną pracą uczynić tego nie mogą” — wskazała polityce opiekuńczej właściwą drogę.

Samorząd m. Łodzi, chcąc dostosować swoją działalność opiekuńczą do Ustawy, zreorganizował w 1925 r. Wydział Opieki Społecznej, dzieląc go na 2 zasadnicze Oddziały—Opieki Otwartej i Półotwartej oraz Opieki Zamkniętej.

Oddział Opieki Otwartej i Półotwartej obejmuje:

- a) zapomogi w naturze lub gotówce,
- b) pomoc lekarską, środki lecznicze i optyczno- ortopedyczne,
- c) obiady dla dzieci i dorosłych,
- d) Domy Noclegowe dla mężczyzn i kobiet oraz Schroniska dla bezdomnych,
- e) pomoc prawną,
- f) pośrednictwo pracy dla służby domowej,
- g) walkę z nierządem,
- h) walkę z alkoholizmem,

- i) zapomogi dla prywatnych instytucyj opieki otwartej.
- Oddział Opieki Zamkniętej obejmuje:
1. opiekę nad dzieckiem w zakładach zamkniętych:
    - a) Miejskie Domy Wychowawcze
    - b) umieszczanie dzieci w prywatnych zakładach wychowawczych
    - c) subsydjowanie prywatnych zakładów zamkniętych, opiekujących się dziećmi,
    - d) leczenie dzieci, zagrożonych gruźlicą, na kolonjach leczniczych, letnich i półkolonjach,
    - e) leczenie dzieci-sierot, chorych na jaglicę, w specjalnych zakładach leczniczo-wychowawczych,
  - 2) opiekę nad starcami i kalekami w zakładach zamkniętych:
    - a) Dom Starców i Kalek Chrześcijan,
    - b) umieszczanie starców i kalek chrześcijan i żydów w prywatnych zakładach zamkniętych.

Według poszczególnych rodzajów opieki, działalność samorządowej opieki społecznej w Łodzi przedstawia się następująco:

### OPIEKA OTWARTA i PÓŁOTWARTA.

#### A. Zapomogi.

Samorząd wydaje:

*zapomogi gotówkowe:*

a) na podróże do miejsc objęcia pracy, b) na komorne, c) na utrzymanie, jako przeciwdziałanie żebractwu. Najwyższa zapomoga wynosi na osobę zł. 1,50 dziennie.

*zapomogi w naturze:*

a) narzędzia pracy (siekiery, piły i t.p.), b) bielizna, odzież, obuwie.

#### B. Pomoc lekarska.

Z pomocy lekarskiej korzystają osoby obłożnie chore, które świadczenia Kasy Chorych wyczerpały, lub też nieubezpieczone, nieposiadające środków na opłacanie porady lekarskiej i lekarstw.

#### C. obiady dla dzieci i dorosłych.

a) *dokarmianie dzieci szkół powszechnych.*

Od grudnia 1924 r. Samorząd m. Łodzi prowadzi całkowicie na swój rachunek dokarmianie dzieci szkół powszechnych. Z akcji tej korzysta obecnie 5400 dzieci. Każde dziecko otrzymuje bezpłatnie codziennie w czasie zajęć szkolnych porcję posiłku, składającego się z  $\frac{1}{4}$  litra mleka, 1 bułki i 9 gramów cukru. Koszt porcji wynosi około 18 groszy.

b) *obiady dla dorosłych.*

Obiady wydaje się dla pracowników fizycznych w 4 kuchniach: 1) w parku „Źródlińska”, 2) Franciszkańska 27, 3) Franciszkańska 85, 4) Drewnowska 72. Ogólna ilość obiadów — 2500 dziennie. Koszt porcji, składającej się z  $\frac{3}{4}$  litra zupy mięsnej i 142 gramów chleba, wynosi około 35 groszy.

Dla pracowników umysłowych — w kuchni w parku Sienkiewicza. Ogólna ilość obiadów — 1200; koszt porcji, składającej się z 2 dań,

(zupa, mięso, jarzyna), wynosi około 82 groszy. Obiady wydaje się codziennie.

Pozatem Samorząd m. Łodzi subsyduje dokarmianie dzieci, uczęszczających do ochron, wypłacając na dziecko po 10 groszy dziennie. Z akcji tej korzysta 1000 dzieci.

#### *D. Mleko dla matek karmiących i niemowląt.*

Samorząd m. Łodzi wydaje na swój rachunek za pośrednictwem „Kropki Mleka” mleko dla matek karmiących i niemowląt—około 400 porcji codziennie. Koszt porcji wynosi 35 groszy (w r. 1926 wydano 119,998 porcji mleka). Oprócz tego „Kropka Mleka” otrzymuje stałe subsydjum — 1000 zł. miesięcznie.

#### *E. Domy Noclegowe i schroniska dla bezdomnych.*

Samorząd m. Łodzi prowadzi 2 Domy Noclegowe: dla mężczyzn przy ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 32 — na 200 miejsc, dla kobiet—przy ul. Cmentarnej 10a na 120 miejsc, oraz Schronisko dla matek z dziećmi przy ul. Żeromskiego 44 na 60 miejsc. Oprócz tego Samorząd wynajął dla rodzin bezdomnych i eksmitowanych pomieszczenia, w którym zamieszkały 23 rodziny.

W chwili obecnej buduje się Miejski Dom Czyszowy, w którym przedewszystkiem znajdą pomieszczenie bezdomni repatrijanci i eksmitowani z domów, grożących zawaleniem.

Opłata w Domach Noclegowych wynosi 15 gr. za nocleg od osoby, zarobkującej na swoje utrzymanie.

#### *F. Pomoc prawna*

Patronat Prawny: Instytucja ta udziela pomocy prawnej osobom, któremi miasto obowiązane jest opiekować się na zasadzie Ustawy o opiece społecznej. Pomoc ta polega na umożliwianiu realizacji uprawnień przez pojednanie stron; przygotowaniu podań, pism i wszelkiego rodzaju środków prawnych do sądów, instytucji administracyjnych i t. p.; udzielaniu porad w przedmiocie unormowania w sposób prawny stosunków życiowych; ułatwieniu zastępstwa prawnego przed sądami i władzami administracyjnymi. Patronat jest czynny codziennie, za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Zgłoszenia do Patronatu przyjmuje się od godz. 8 i pół rano do 10-ej;

#### *G. Biuro Pośrednictwa Pracy dla służby domowej.*

Biuro Pośrednictwa Pracy dla służby domowej — (Piotrkowska 92) — czynne codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 8 i pół do g. 15-ej. Opłata pobierana jest tylko od pracodawców i wynosi 2 zł. Opłata uprawnia do korzystania z pośrednictwa przez 2 tygodnie, o ile skierowane do pracy osoby nie zostaną przyjęte lub będą pracowały niedłużej niż 3 dni.

#### *H. Walka z nierządem.*

Samorządowa walka z nierządem w Łodzi polega na umieszczeniu za zgodą rodziców, opiekunów lub własną, dziewcząt w zakładach wychowawczo-poprawczych.

Obecnie w zakładach tego rodzaju w Łagiewnikach pod Krakowem, w Płocku, w Częstochowie, na Kadogoszczu (przedmieście m. Łodzi), znajduje się na rachunek Samorządu m. Łodzi 25 dziewcząt. Poza-

tem Samorząd subsyduje Towarzystwa Ochrony Kobiet: chrześcijańskie i żydowskie.

### *I. Walka z alkoholizmem.*

Uchwałą Magistratu z dnia 3.X 1924 r. i Rady Miejskiej z dnia 16.X 1924 r. przy Wydziale Opieki Społecznej powołana została do życia Sekcja do Walki z Alkoholizmem,

Zadaniem Sekcji jest walka z alkoholizmem na terenie m. Łodzi przez:

- 1) zakładanie i prowadzenie bezalkoholowych jadłodajni,
- 2) organizowanie zakładów leczniczych dla alkoholików,
- 3) dokonywanie wywiadów u osób, zatrzymanych w stanie nietrzeźwym,
- 4) moralną opiekę nad alkoholikami i materialną pomoc dla ich rodzin,
- 5) propagandę walki z alkoholizmem i krzewienie idei wstrzeźliwości zapomocą odczytów, wykładów, specjalnych publikacji, wystaw antialkoholowych, poradni zdrowotnych i t. p.
- 6) gromadzenie i opracowywanie przy współudziale i pod kierownictwem Wydziału Statystycznego Magistratu danych, dotyczących sprawy alkoholizmu:
- 7) wyjednywanie u miarodajnych czynników przepisów prawnych, zmierzających do ograniczenia liczby zakładów sprzedaży alkoholu, oraz innych przepisów, stwarzających podstawę dla całkowitej prohibicji.

Na czele Sekcji stoi Rada, której prezydjum stanowią przewodniczący i trzej zastępcy. Przewodniczącym Rady jest przewodniczący Sekcji. Czynności, związane z wykonaniem zadań Sekcji oraz uchwał Rady, załatwia biuro, noszące nazwę Sekcji do walki z alkoholizmem.

Jest to pierwsza w Polsce tego rodzaju samorządowa instytucja. Konieczne oszczędności nie pozwoliły dotychczas odpowiednio rozwinąć działalności Sekcji.

Sekcja wydała 2 publikacje pod tyt.:

- 1) Miasto Łódź w walce z alkoholizmem (praca zbiorowa, zawierająca rozprawy s. p. prezydenta M. Cynarskiego, D-ra St. Skalskiego, D-ra Mikłaszewskiego, Miecz. Hertza, Edw. Rosseta i innych),
- 2) Alkoholizm w Łodzi w świetle badań statystycznych. Autor — p. Edw. Rosset, naczelnik Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi.

### *J. Chowanie zwłok biednych.*

W celu zapobiegania wyzyskowi przez prywatne zakłady pogrzebowe i przyjęcia z pomocą biednym mieszkańcom m. Łodzi, Samorząd zorganizował w 1925 r. specjalny dział, który zajmuje się wydawaniem trumien i przewożeniem zwłok na cmentarz bezpłatnie lub za opłatą od 10 do 25 zł. w zależności od rozmiaru trumny,

### *OPIEKA ZAMKNIĘTA.*

Troska o odpowiednie moralne, umysłowe i fizyczne wychowanie dzieci spowodowała, że Samorząd m. Łodzi przy organizowaniu Domów

Wychowawczych i rozmieszczaniu w nich swych wychowanków uwzględniał ich wiek i płeć.

### A. Domy Wychowawcze.

Obecnie Samorząd m. Łodzi prowadzi pod swoim zarządem 9 Domów Wychowawczych,

1. I Miejski Dom Wychowawczy dla Niemowląt (ul. Tramwajowa 15), przeznaczony dla 100 dzieci do 2 lat,

2. II Miejski Dom Wychowawczy dla dzieci w wieku przedszkolnym, (ul. Karolewska 51) — 120 dzieci od 2 do 7 lat,

3. III Miejski Dom Wychowawczy dla dziewcząt w wieku szkolnym (Kopernika 51) — 120 dzieci od 7 do 14 lat,

4. IV Miejski Dom Wychowawczy dla dzieci chorych na jaglicę (Wiznera 25/27) — 120 dzieci w wieku od 2 do 14 lat. (Nauka w zakresie szkoły powszechnej odbywa się na miejscu).

5. V Miejski Dom Wychowawczy dla chłopców w wieku szkolnym (Sienkiewicza 47) — 100 dzieci w wieku od 7 do 14 lat,

6. I Miejska Bursa dla chłopców, (ul. Sienkiewicza 47), dla 60 chłopców w wieku od 14 do 17 lat. Przy Bursie zorganizowano warsztaty: szewski, rymarski, krawiecki, które w pierwszym rzędzie obsługują Miejskie Domy Wychowawcze i inne instytucje miejskie.

7. II Miejska Bursa dla dziewcząt (Kopernika 51), dla 30 dziewcząt w wieku od 14 do 17 lat. Uczą się różnych robót, wchodzących w zakres domowego gospodarstwa, oraz szycia, modniarstwa, hafciarstwa, cholewkarstwa i t. p.

8. Miejskie Pogotowie Opiekuńcze dla dzieci (Sienkiewicza 47 — przeniesione z Pańskiej 44) — 50 dzieci od 2 do 14 lat. Czasowa opieka nad dziećmi bezdomnymi, zabłąkanymi, żebrzącymi i włóczęgami. Maksymalny okres przebywania w tej instytucji — 3 miesiące. Po tym czasie, o ile dziecko nie posiada prawnych opiekunów, zostaje umieszczone w odpowiednim Miejskim Domu Wychowawczym lub prywatnym na rachunek Magistratu.

9. Internat przy szkole specjalnej Nr. 78 (Nawrot 93), przeznaczony dla 50 chłopców w wieku szkolnym, t. zw. moralnie zaniedbanych. W instytucji tej są izolowani chłopcy, którzy złym wpływem utrudniają pracę wychowawczą w szkołach powszechnych. Kwalifikacja odbywa się na zasadzie wniosków kierowników szkół.

Wszystkie Miejskie Domy Wychowawcze są przeznaczone przede wszystkim dla sierot, półsierot, podrzutek (I M. Dom Wychow.) i tylko w wyjątkowych wypadkach mogą być w nich umieszczone dzieci, posiadające rodziców (brak mieszkania, krańcowa nędza, zły wpływ otoczenia i t. p.)

W Miejskich Domach Wychowawczych przebywa przeciętnie 575 dzieci. W roku 1925 przyjęto 853, wypisano 807.

Całkowity koszt dzienny utrzymania 1 dziecka wynosi średnio 2 zł. (najniższy — zł. 1.79 w III M. Domu Wychow. dla dzieci w wieku szkolnym, najwyższy — zł. 2.50 w I Miejskiej Bursie dla chłopców). Wydatki personalne w Miejskich Domach Wychowawczych wynoszą średnio 30 proc. (w 1924 r. — 37 proc.). W II M. Bursie dla dziewcząt — 24 proc., w II M. Domu Wychowawczym — 37 proc.

*B. Leczenie dzieci, chorych na jaglicę, w zakładach leczniczo — wychowawczych.*

Wskutek znacznego zwiększenia się liczby przypadków zachorowań na jaglicę wśród dzieci prywatnych domów wychowawczych i świeżo przyjętych do M. Domów Wychowawczych, powstała konieczność izolowania tych dzieci w IV M. Domu Wychowawczym dla dzieci chorych na jaglicę.

Przepełnienie zakładu w znacznym stopniu utrudniło leczenie i Wydział Opieki Społecznej zmuszony był czynić starania o miejsca w zakładach prywatnych. Dzięki tym staraniom umieszczono: w Zakładzie Leczniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego dla dzieci jaglicznych w Witkowicach — 37 dzieci za opłatą 2 zł. dziennie od dziecka, oraz w Zakładzie Leczniczo-Wychowawczym w Śremie — (od sierpnia 1925 r.) — 27 dzieci za opłatą 2 zł. 34 gr. dziennie.

*C. Leczenie w sanatorjach, na kolonjach i półkolonjach dzieci, zagrożonych gruźlicą.*

W celu przeciwdziałania szerzeniu się gruźlicy wśród dzieci Miejskich Domów Wychowawczych i innych, których rodzice nie należą do Kasy Chorych lub świadczenia wyczerpali, jak również dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych—Wydział Opieki Społecznej wysyła dzieci słabe do Zakładów Leczniczych w Zakopanem, Busku i na Kolonie Lecznicze w Gdyni,

W ostatnim roku leczono:

*W Zakopanem* (w Schronisku Leczniczym Uniwers. Jagiellońskiego) — przez cały rok 22 dzieci, płacąc po 3 zł. dziennie od dziecka.

*W Busku* (na kolonji im. D-ra Brudzińskiego) — 29 dzieci w ciągu 6 tygodni, płacąc za 10 dzieci po 3 zł., za pozostałe po 5 zł. dziennie.

*W Rabce* (M. Łódzkiej Kolonji Leczniczej) — 220 dzieci od maja do września włącznie. Koszt dzienny utrzymania 1 dziecka — 3 zł.

*W Gdyni* (Kolonja Pomorskiego T-wa Opieki nad Dziećmi) — w m. lipcu i sierpniu przebywało 55 dzieci. Płacono po 3 zł. dziennie od dziecka.

Pozatem przebywało na różnych kolonjach szkolnych 400 dzieci, utrzymanie których opłacał Magistrat.

Niezależnie od tego Wydział Opieki Społecznej zorganizował w parku 3 Maja półkolonje dla dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych, Kwalifikowaniem tych dzieci zajmowali się lekarze-higienisci.

Z półkolonji tych korzysta corocznie w mies. letnich 2.000 dzieci codziennie. Dzieci z krańców miasta są przewożone na koszt Magistratu bezpłatnie tramwajami. Dzieci przebywają na półkolonjach od godz. 9 rano do 4 po poł., otrzymując w tym czasie trzykrotnie posiłek.

Koszt dzienny utrzymania 1 dziecka wraz z wydatkami administracyjnymi wynosił 90 groszy.

Opiekę nad dziećmi sprawują wychowawczynie i higienistki Wydziału Oświaty i Kultury. Dzieci słabe werandują na specjalnie w tym celu pobudowanych dwóch leżalnicach, oddzielnie dla chłopców i dziewcząt. Nadzór nad leżalnicami mają higienistki-sanitarjuszki, Opiekę lekarską na półkolonjach sprawowali lekarze-higienisci.

*D. Umieszczanie dzieci w prywatnych zakładach wychowawczych.*

Realizowanie polityki Samorządu m. Łodzi, zmierzającej do objęcia jaknajszerszego zakresu opieki nad dzieckiem, napotykało na poważne trudności z powodu braku miejskich instytucyj wychowawczych dla dzieci przestępczych, ociemniałych, ułomnych, niedorozwiniętych i t. d. Umieszczanie zaś w prywatnych zakładach tego rodzaju nie jest wskazane ze względu na różnicę systemów wychowawczych, stosowanych przez łódzkie zakłady miejskie i prywatne.

Konieczność zmusiła Wydział Opieki Społecznej do umieszczania dzieci w następujących prywatnych zakładach wychowawczych:

w Zakładzie dla Ociemniałych w Warszawie za opłatą zł. 1.50 dziennie,

w Domu Sierot „Sienkiewiczówka” — za opłatą 2 zł. dziennie,

w Internacie dla chłopców Towarzystwa „Przyszłość” przy Kościele Dobrego Pasterza — za opłatą 1 zł. dziennie.

*E. Subsydjowanie prywatnych internatów, opiekujących się dziećmi.*

Ze sprawą umieszczania dzieci w prywatnych zakładach połączona jest sprawa subsydjowania tych instytucyj przez Samorząd m. Łodzi. Dla zapewnienia sobie stałego i kontaktu z prywatnymi instytucjami, wychowującymi dzieci w internatach, Magistrat m. Łodzi, na wniosek Wydziału Opieki Społecznej, przyznaje tym instytucjom sybsydja, licząc po 35 groszy dziennie na dziecko. (Ogólna suma wypłaconych w roku 1925 subsydjów wyniosła 59.887 złotych.

*F. Opieka nad starcami i kalekami w zakładach zamkniętych.*

Dzięki staraniom Wydziału Opieki Społecznej uzyskano w r. 1924 zgodę Łódzkiego Chrześc. Towarzystwa Dobroczynności na przejęcie zarządu Domem Starców i Kalek przez Magistrat m. Łodzi. Przejęcie tej instytucji przez Wydział Opieki Społecznej nastąpiło w dniu 1 marca 1925 roku.

Z chwilą przejęcia zwiększono ilość miejsc z 250 do 384. W ciągu 1925 r. przyjęto 63 osoby, wypisano 39. Chorych obłożnie (chronicznie) było 130 osób.

**Dr. Stanisław Gutentag**

Lekarz nac. miejskich szkół powsz.

## **Fragment z działalności Magistratu m. Łodzi w dziedzinie higieny szkolnej.**

Punktem zwrotnym w dziejach szkolnictwa łódzkiego jest wprowadzenie we wrześniu 1919 r. przymusu szkolnego. W r. 1914 do szkół ludowych miejskich uczęszczało 15.330 dzieci, w czerwcu 1919 r., t. j. ostatnim przed wprowadzeniem obowiązku powszechnego nauczania, było w szkołach 30.388 dzieci, w styczniu 1920 r., tj. pierwszym roku przymusu, liczba ta wynosiła 50.468, w styczniu 1923 r. — 61.637, obecnie zaś 54.070.

Dokonano wielkiego dzieła w ciągu b. krótkiego czasu i to w chwili, gdy miasto nie posiadało ani jednego własnego gmachu szkolnego. Rozmieszczono dzieci z musu w wynajętych lokalach, nic więc

dziwnego, że wielka ilość tych pomieszczeń nie odpowiadała wymaganiom higieny i posiadała bardzo wielkie braki.

Magistrat m. Łodzi, zdając sobie sprawę, że stan taki może być tylko przejściowym, zajął się energicznie sprawą budowy odpowiadających swemu przeznaczeniu gmachów szkolnych. I rzeczywiście, w ciągu krótkiego czasu Magistrat, nie bacząc na krytyczny stan swych finansów, oddał do użytku dziatwy szkolnej 8 wzorowych budynków szkolnych, a mianowicie: w roku 1922 szkołę przy ul. Zagajnikowej, w której obecnie uczy się 1.345 dzieci, w r. 1924 trzy gmachy szkolne: przy ul. Konstantynowskiej na 424 dzieci, przy ul. Cegielnianej na 756 dzieci i przy ulicy Marysińskiej na 2.182 dzieci, w roku 1925 również trzy szkoły: przy ul. Drewnowskiej na 1.819 dzieci, na Rokiciu na 1.258 dzieci i przy ul. Nowo-Targowej na 1.028 dzieci, w r. 1926 szkołę przy ul. Wspólnej na 603 dzieci; w roku zaś bieżącym oddany będzie do użytku powszechnego jeszcze jeden nowy budynek szkolny przy ul. Podmiejskiej w Nowych Chojnach na 2.000 dzieci. Obecnie więc już na ogólną ilość 54.000 dzieci szkolnych 11.400, t. j. 21 proc. pobiera naukę w warunkach możliwie najlepszych, zapewniających im prawidłowy rozwój fizyczny i umysłowy.

W czterech nowych szkołach są urządzone kąpieliska, a mianowicie: przy ul. Drewnowskiej jest 60 natrysków, na Rokiciu 24 natryski, przy Marysińskiej — 12 i przy ul. Nowo-Targowej — 24. Z tych kąpielisk korzystają również i dzieci ze szkół, znajdujących się w pobliżu.

Przytoczone tu dane liczbowe zawierają w sobie tyle treści i tak dobitnie mówią same za siebie, że wszelkie objaśnienia i komentarze są zbędne.

Drugim ważnym momentem w działalności Wydziału Oświaty i Kultury w dziedzinie higieny szkolnej, zasługującym na specjalne podkreślenie, jest powołanie do życia szkół dla chorych na jaglicę.

Lekarze szkolni już w r. 1921 zauważyli, że ilość dzieci, dotkniętych tem cierpieniem, stale wzrasta i że leczenie ambulatoryjne do celu nie doprowadzi; wychodząc zaś z założenia, iż racjonalna walka z każdą chorobą zaraźliwą, a więc i jaglicą, polegać winna na odosobnieniu chorych od zdrowych — wystąpili do Magistratu z wnioskiem otwarcia dla tej grupy dzieci szkół specjalnych. Magistrat poparł inicjatywę Wydziału Oświaty i Kultury i już w listopadzie r. 1922 trzy takie szkoły zostały otwarte.

Poniższa tabelka dobitnie ilustruje działalność tych szkół od chwili ich powstania.

Rok szkolny	Ogólna liczba dzieci	Ilość nowo przyjętych	Ilość wyleczonych	% wyleczonych	Ilość pozostałych na rok następny
1922/23	731	731	228	31.2	503
1923/24	1.181	749	482	40	578
1924/25	910	403	364	40	511
1925/26	718	294	240	33.4	457

Obecnie, t. j. w kwietniu 1927 r., we wszystkich tych szkołach znajduje się 413 dzieci.

Rubryka pierwsza oraz druga wykazują, że tak ogólna ilość dzieci w tych szkołach, jak i nowoprzyjętych z roku na rok znakomicie się zmniejsza, co tembardziej się uwidoczni, gdy zwrócimy uwagę na ilość obecnie znajdujących się dzieci w szkołach.

Jest to dowód celowości i skuteczności walki z jaglicą na terenie miejskich szkół powszechnych.



# PROGRAM ZJAZDU.

## PIERWSZY DZIEŃ:

NIEDZIELA — 24 KWIETNIA 1927 ROKU.

- Godz. 10 m. 30 — Msza św. w kaplicy Domu Starców i Kalek — ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 60.
- „ 11 — Uroczyste otwarcie Zjazdu w sali posiedzeń Rady Miejskiej:
- a) Zagajenie Zjazdu przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego — p. Wiceprezydenta miasta Łodzi, Inż. W. Wojewódzkiego.
  - b) Wybór Prezydium Zjazdu.
  - c) Przemówienie Przewodniczącego Zjazdu.
  - d) Przemówienie powitalne.
- „ 12 — 1) *Prof. Dr. Karaffa-Korbutt* — Wilno:  
**„Zasady higieny pracy“.**
- 2) *Prof. Dr. Gądzikiewicz* — Kraków:  
**„Schemat badania zakładów przemysłowych pod względem higienicznym“.**
- 3) *Dr. Lewy* — Łódź:  
**„Stan sanitarny fabryk w Łodzi“.**
- 4) *Dr. Inż. Broniakowski* — Pabjanice:  
**„Higiena pracy w przemyśle chemicznym“.**
- 5) *Dr. Budzińska-Tylicka* — Warszawa:  
**„Ustawodawstwo a higiena pracy kobiet“.**
- „ 2 do 3 — Przerwa — Śniadanie w salach Rady Miejskiej.

### Posiedzenie popołudniowe —

od godz. 3 do godz. 6.

1. *Prof. gtmn. Lorentz* — Łódź:  
**„Jak powstała Łódź nowoczesna“.**
2. *Dr. Skalski* — Łódź:  
**„Stan sanitarny miast województwa łódzkiego“.**
3. *Dr. Starzyński* — Łódź:  
**„Stan sanitarny m. Łodzi“.**
4. *Dr. Mittelstaedt* — Łódź:  
**„Szpitalnictwo m. Łodzi“.**
5. *Dr. Sterling* — Łódź:  
**„Walka z gruźlicą w Łodzi“.**
6. *Dr. Szmertowski* — Łódź:  
**„Walka ze szczurami w Łodzi“.**

o godz. 6 m. 30 obiad, wydany przez Magistrat m. Łodzi.

## DRUGI DZIEŃ:

PONIEDZIAŁEK 25 KWIETNIA 1927 ROKU.

### Posiedzenie przedpołudniowe —

od godz. 9 r. do godz. 12 w poł.

1. *Inż Rudolf* — Warszawa:  
**„Walka z dymem z punktu widzenia zdrowia publicznego“.**

2. *Inż. Rodewald* — Łódź:  
„**Stan zadymienia m. Łodzi i wnioski praktyczne**“.
3. *Doc. Dr. Safarewicz* — Wilno:  
„**Oczyszczanie ścieków za pomocą mułu aktywowego**“.
4. *Inż. Skrzywan* — Łódź:  
„**Kanalizacja m. Łodzi**“.

Od godz. 12 do 3 po poł. zwiedzanie robót kanalizacyjnych pod kierunkiem inż. Skrzywana, lub też zwiedzanie nowo wybudowanych gmachów szkół powszechnych oraz miejskiego zakładu kąpielowego.

## Posiedzenie popołudniowe

od godz. 4 do godz. 6.

1. *Dr. Szulc* — Poznań:  
„**Ogródki działkowe oraz ich znaczenie higieniczne dla miast**“.
2. *Dr. Bortkiewiczówna* — Wilno:  
„**Przyczynek do badania zmęczenia zawodowego**“.
3. *Dr. Rymaszewski* — Wilno:  
„**Sanitarne warunki w garbarniach Wilna**“.
4. *St. Kempner* — Łódź:  
„**Higjena pracy w zakładach drukarskich**“.
5. *Dr. Kryszek* — Łódź:  
„**Częstość i jakość wypadków nieszczęśliwych przy pracy w fabryce włókienniczej, zatrudniającej 3.000 robotników i wnioski praktyczne**“.

## Zakończenie obrad Zjazdu.

Godz. 6 po poł.

1. Uchwalenie wniosków, zgłoszonych podczas obrad Zjazdu.
2. Wybór Komitetu Wykonawczego.
3. Ustalenie czasu i miejsca VII Zjazdu.
4. Zamknięcie Zjazdu.

We wtorek — 26 kwietnia zwiedzanie fabryk, ewentualnie kanalizacji, zakładu kąpielowego i miejskich gmachów szkolnych. Szczegółowe informacje — w biurze Zjazdu.

**Miejsce i biuro Zjazdu — sala posiedzeń Rady Miejskiej ul. Pomorska 16.**

## KRONIKA MIEJSKA

— **Zamknięcie Wystawy Przeciwalkoholowej.** W dniu 6 b. m. nastąpiło zamknięcie bawiącej w Łodzi przez 2 tyg. wystawy przeciwalkoholowej. Wystawę zwiedziło 6.697 osób. Wśród zwiedzających przeważała młodzież szkolna.

Ze sprawozdania, opracowanego

przez kierownika wystawy — p. M. Skibę, wynika, że odbyło się 38 wykładów dla 3.856 uczniów szkół powszechnych, 10 wykładów dla 1.176 uczniów szkół średnich, 9 wykładów dla 714 uczniów szkół zawodowych, 3 wykłady dla nauczycielstwa, 1 wykład dla 86 słuchaczy seminarjum

duchownego, 5 wykładów dla 319 osób ze sfer robotniczych i 4 wykłady dla 300 funkcjonariuszy policji państwowej.

W czasie trwania wystawy odbyły się w Łodzi dwie konferencje, poświęcone sprawie walki z alkoholizmem. Pierwsza odbyła się w „Kole współpracy intelektualnej wyższych urzędników miejskich” pod przewodnictwem miejskiego inspektora zdrowia d-ra A. Starzyńskiego; tematem obrad była kwestja współdziałania samorządu miejskiego w akcji przeciwalkoholowej. Poza tem w sali Rady Miejskiej odbyła się publiczna konferencja przeciwalkoholowa, na której wygłosili referaty przybyli z Warszawy przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość” pp. red. Jan Szymański i dr. Zalewski.

Wystawą przeciwalkoholową opiekował się na terenie m. Łodzi specjalnie zawiązany Komitet, którego przewodniczącym był s. p. prezydent M. Cynarski. Poza tem w skład Komitetu wchodziłi przedstawiciele władz, organizacji społecznych, duchowieństwa, świata lekarskiego i sfer nauczycielskich.

Kierownictwo wystawy zamierza wydać książkę pamiątkową z pobytu swego w Łodzi i miastach okolicznych.

— **Szczepienia ochronne ospy.** Za przykładem lat ubiegłych Wydział Zdrowotności Publicznej w dn. 9 maja r. b. przystępuje do szczepienia ochronnego ospy u dzieci.

W roku bieżącym szczepione będą dzieci, urodzone w 1926 roku. Szczepienia te trwać będą do dnia 21 maja r. b., zaś sprawdzanie, czy ospa się przyjęła, od 23-go do 31-go maja r. b.

Szczepienia dokonywane będą przez lekarzy sanitarnych, w lokalach Dozorów Sanitarnych, od godziny 8-ej do 10-ej rano.

Dzień i godzina, o której należy przybyć do szczepienia ospy będą

wymienione w zawiadomieniach, wysyłanych do rodziców lub wychowawców wyżej wymienionych dzieci.

— **Z Komitetu Rozbudowy Miasta.**

W poniedziałek, dnia 11-go b. m., odbyło się pod przewodnictwem s. p. prezydenta M. Cynarskiego posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta.

Jednym z przedmiotów obrad była kwestja remontu zniszczonych budynków. W sprawie tej postanowiono wystąpić do Magistratu z wnioskiem o postaranie się o fundusze, któreby mogły służyć na przeprowadzenie remontu w wypadkach, gdy właściciel nie jest w stanie odremontować posesji z własnych funduszy.

W związku z tem Komitet uchwaślił zwrócić się do Magistratu o wybudowanie baraków dla lokatorów remontowanych domów na czas przeprowadzania remontu.

Poza tem na posiedzeniu zreasumowano powziętą poprzednio uchwałę nieprzyjmowania—ze względu na nawał podań i brak odpowiednich funduszy—nowych podań na budowę domów i postanowiono podania te przyjmować nadal.

Po dłuższej, ożywionej dyskusji, uchwalono, by w pierwszej kolejności rozpatrywano podania na budowę domów o mieszkaniach, składających się z 1 lub 2 pokoi z kuchnią.

Nadto Komitet postanowił przyjąć następujące jednostkowe ceny kosztorysowe za 1 m. sześcienny budowli: dla budynków małych, na krańcach miasta, bez instalacji kanalizacyjnej, wodociągowej i świetlnej — zł. 25; dla oficyn bocznych bez instalacji, wykończenia skromnego — zł. 30; dla budynków frontowych (zależnie od wykończenia) — zł. 35 do 40.

— **Zachorowania na choroby zakaźne w Łodzi.** W ubiegłym tygodniu, t. j. od dnia 10.IV do 16.IV r. b włącznie, zgłoszono do Oddziału

Sanitarnego przy Wydziale Zdrowotności Publicznej następujące wypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 6 wypadków (w ub. tygodniu 8 wypadków), płonica

17 (18), błonica 13 (16), odra 15 (35), dżetwica karku 0 (0), gorączka połogowa 1 (3), róża 0 (0), krztusiec 0 (0), jaglica 0 (0), czerwotka 0 (0) — razem 52 wypadki (80).

## Z ŻYCIA MIAST POLSKICH

### Prezydjum Rady Miejskiej w Król. Hucie.

W środę, dn. 13 b. m. odbyło się konstytucyjne zebranie Rady miejskiej w Król. Hucie. Po wprowadzeniu w urząd radnych, nastąpił wybór prezydjum Rady, do którego wybrano na przewodniczącego dyr. Stróżyka, na wiceprzewodniczącego Theimerta, na sekretarza Kopela.

Ponieważ nie doszło do porozumienia z członkami frakcyj niemieckich w sprawie kompromisu, fra-

kcja polska zrezygnowała z proponowanych jej miejsc w prezydjum, wobec czego do prezydjum Rady weszli sami Niemcy.

### Nowe wybory do Rady Miejskiej w Pruszkowie.

P. wojewoda warszawski zarządził ponowne wybory do Rady miejskiej w Pruszkowie na dzień 22 maja.

Jak wiadomo, poprzednie wybory, odbyte 16 stycznia r. r. zostały unieważnione.

### Ruch wydawniczy.

#### „Oblicze polityczne ludności m. Łodzi“.

W ostatnich dniach ukazała się na półkach księgarskich nowa praca p. Edwarda Rosseta, naczelnika Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi, p. t. „Oblicze polityczne ludności miasta Łodzi w świetle statystyki wyborczej“.

Na treść pracy składa się analiza wyników wyborów do: 1) I-ej Dumy Państwowej w 1906 r., 2) II Dumy Państwowej w 1907 r. 3) III Dumy Państwowej w 1907 r., 4) IV Dumy Państwowej w 1912 r., 5) Rady Miejskiej w 1917 r., 6) Sejmu Ustawodawczego w 1919 r., 7) Rady Miejskiej w 1919 r., 8) Sejmu w 1922 r., 9) Senatu w 1922 r. i 10) Rady Miejskiej w 1923 r. W przypisach przedstawiony jest rozwój

poszczególnych stronnictw politycznych na terenie m. Łodzi.

Omawiana praca, mimo że zasadniczo oparta jest na materiałach statystycznych, ma charakter raczej rozprawy historyczno politycznej. Wynika to przede wszystkim z szerokich ram, jakie autor zakresił swym badaniom, a następnie z obfitego zasobu danych o rozwoju stronnictw politycznych, którymi to danymi autor ilustruje swe wywody.

Końcowe rozdziały, zawierające analizę wyników ostatnich wyborów do Sejmu, Senatu, Rady Miejskiej i Kasy Chorych — posiadają ponadto znaczenie aktualne, gdyż dają obraz obecnego ustosunkowania sił poszczególnych grup politycznych na terenie Łodzi.

Wzmiankowana publikacja została wydana z zasiłku Magistratu m. Łodzi.